



**BIULETYN  
IZBY CYWILNEJ  
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

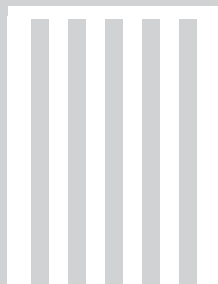
marzec - kwiecień

2024



**B I U L E T Y N**  
**IZBY CYWILNEJ**  
**SĄDU NAJWYŻSZEGO**

marzec - kwiecień  
2024



### **Redakcja**

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka  
dr hab. Marcin Krajewski  
Maciej Machowski  
dr Monika Wójcik

### **Współpraca**

Eryk Chowaniec-Sieniawski, Agata Dimmich  
dr Katarzyna Gębala, dr Agnieszka Gołąb  
Agnieszka Gozdalska, Sylwia Janas  
Elżbieta Konarska, Magdalena Lenik  
Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska  
Emilia Michałuszko, Radosław Nowaczewski  
dr Paweł Suski, Jakub Turczyn  
Adrian Wierzchowski, Katarzyna Woch  
Dominika Zwierzyk

przy udziale



**Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## AKTUALNOŚCI

W dniu 7 lutego 2024 r. 20-lecie pracy zawodowej obchodziła dr Monika Wójcik – specjalista ds. redakcji tekstów prawnych.

*Serdecznie gratulujemy.*

\*

W dniu 1 marca 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęła Daria Rakwał – asystentka sędziego.

*Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.*

\*

W dniu 1 marca 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczął dr Grzegorz Nita-Jagielski – asystent specjalista do spraw orzecznictwa.

*Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.*

\*

W dniu 1 marca 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczął Robert Grabowski – woźny sądowy.

*Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.*

W dniu 26 marca 2024 r. zakończyła pracę w Sądzie Najwyższym inspektor sądowy Hanna Łupińska.

*Bardzo dziękujemy za pracę na rzecz Sądu Najwyższego.*

\*

W dniu 31 marca 2024 r. zakończyła pracę w Sądzie Najwyższym starszy sekretarz sądowy Agnieszka Jedynak.

*Bardzo dziękujemy za pracę na rzecz Sądu Najwyższego.*

## UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 3 lutego 2022 r., II CSKP 371/22, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy byłemu właścicielowi może przysługiwać przeciwko posiadaczowi samoistnemu rzeczy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z niej (art. 224, 225 k.c.) za okres poprzedzający nabycie przez tego posiadacza własności rzeczy w drodze zasiedzenia?”

podjął uchwałę:

**Utrata własności rzeczy na skutek zasiedzenia nie powoduje wygaśnięcia roszczenia byłego właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym upływ terminu zasiedzenia.**

*(uchwała z 3 kwietnia 2024 r., III CZP 103/22, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, A. Jurkowska-Choccyk, M. Kowalski, T. Szanciło, P. Telusiewicz, K. Wesołowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu postanowieniem z 18 stycznia 2023 r., I Co 2494/22, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku złożenia przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po śmierci dłużnika zachodzi podstawa do

pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych?”

podjął uchwałę:

**Złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi może stanowić oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.**

*(uchwała z 5 kwietnia 2024 r., III CZP 6/23, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Koba)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 23 listopada 2023 r., V ACa 612/22, zagadnienia prawnego:

„Czy o składzie sądu apelacyjnego rozpoznającego apelację w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej o charakterze majątkowym decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia wniesionej apelacji (art. 367<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) czy też okoliczność, że sprawa ta rozpoznawana jest w I instancji przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 367<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4<sup>2</sup> k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

**Sąd apelacyjny rozpoznaje apelację w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej o charakterze majątkowym w składzie jednego sędziego, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia w żadnej z wniesionych apelacji nie przekracza miliona złotych (art. 367<sup>1</sup> § 1 pkt 2 w zw. z art. 367<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.).**

*(uchwała z 9 kwietnia 2024 r., III CZP 59/23, T. Szanciło, K. Grzesiowski, M. Łochowski)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 21 lutego 2023 r., V ACz 58/23, zagadnienia prawnego:

- „Czy w sprawie majątkowej, w której dochodzone są w ramach żądania głównego i żądania ewentualnego roszczenia o ustalenie i zapłatę:
- wartość przedmiotu sporu określa suma wartości roszczenia o ustalenie i roszczenia o zapłatę, czy też wyłącznie wartość roszczenia o zapłatę,
  - o wartości przedmiotu sporu decyduje zawsze wartość żądania głównego, czy też może to być wartość żądania ewentualnego, jeśli jest ona większa?”

**przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększone-  
mu składowi Sądu Najwyższego.**

(postanowienie z 29 lutego 2024 r., III CZP 19/23, M. Załucki, J. Grela, M. Kowalski)

\*

**O tym, jakie prawo do rzeczy lub na rzeczy przez zasiedzenie nabywa posiadacz decydują okoliczności charakteryzujące jego posiadanie, gdyż nabyć przez zasiedzenie można tylko to prawo, którego dotyczy *corpus* i *animus* posiadacza. Osoba, która wykonuje posiadanie właścicielskie, nie może nabyć przez zasiedzenie ograniczonego prawa rzeczowego, i odwrotnie.**

(postanowienie z 21 marca 2024 r., II CSKP 1559/22, M. Załucki, M. Łochowski, M. Kowalski)



## OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

**Dzieci, które nie wypełniają obowiązków rodzinnych – nie wspierają ojca w potrzebie, mogą zostać wydziedziczone, nawet jeśli spadkodawca przyczynił się do konfliktu rodzinnego.**

*(wyrok z 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, K. Zawada, P. Grzegorzczak, W. Katner, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 19; MoP 2018, nr 8, s. 393; Rej. 2018, nr 5, s. 174; Pal. 2019, nr 3, s. 93)*

### Glosa

**Karola Smotera**, Studia Prawnoustrojowe 2023, nr 62, s. 557

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autor zaaprobował odwołanie się przez Sąd Najwyższy do zasady swobody testowania oraz zidentyfikował instytucję zachowku jako jedno z ograniczeń tej zasady. Wskazał również, że wydziedziczenie, jako prowadzące do pozbawienia zachowku, stanowi element realizacji zasady swobody testowania.

W glosie podzielono ocenę Sądu Najwyższego, zgodnie z którą w razie nieistnienia normalnych więzi rodzinnych wydziedziczenie jest skuteczne w każdym z wypadków, w których wina za taki stan nie obciąża wyłącznie testatora. Wysznuło z tego wnioski, że każdy stopień winy osoby uprawnionej do zachowku, czy to w niewywiązywaniu się z obowiązków rodzinnych, czy też w rozpadzie relacji z testującym, zasadniczo czyni skutecznym ewentualne wydziedziczenie następujące z tej właśnie przyczyny.

Glosator podkreślił również, że badanie skuteczności wydziedziczenia z natury rzeczy następuje po śmierci spadkodawcy, który z tej przyczyny nie może prezentować przed sądem swojego stanowiska w tej kwestii. Z uwagi na naturalną przewagę osoby uprawnionej do zachowku, która może z dogodnej procesowo pozycji kwestionować podstawy wydziedziczenia, ocena o nieskuteczności wydziedziczenia powinna być dokonywana niezwykle ostrożnie i stanowić raczej wyjątek niż zasadę.

Głosę do orzeczenia opracował również P. Rafałowicz (Pal. 2019, nr 3, s. 93).

(opracował Jakub Turczyn)

\*

**1. Przy zawieraniu umowy w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę tę może reprezentować – na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników – pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu (art. 210 § 1 k.s.h.).**

**2. Jeżeli jednak w spółce komandytowej komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej pełnomocnikiem na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. nie może być osoba będąca jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – komplementariusza; takie powiązanie sprzeciwia się naturze spółki komandytowej.**

*(uchwała z 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 11, poz. 110; BSN 2019, nr 1, s. 7; MoP 2019, nr 5, s. 236; Glosa 2019, nr 2, s. 7; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 149; MPH 2021, nr 2, s. 40)*

## **Komentarz**

**Marii Anny Czaińskiej i Anny Urbaniak**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 38

Komentarz jest aprobujący.

Komentatorki zwróciły uwagę, że podjęte w omawianej uchwale zagadnienie nie było szerzej poruszane w orzecznictwie Sądu Najwyższe-

go. Podobna kwestia rozstrzygana była co prawda w wyroku Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2012 r., II CSK 217/11 (OSNC 2013, nr 2, poz. 27), jednak Sąd Najwyższy odstąpił od wyrażonego tam poglądu.

Autorki z aprobatą odniosły się do zajętego w komentowanej uchwale stanowiska, zgodnie z którym do pełnomocnictwa, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h., zastosowanie znajdą przepisy Kodeksu cywilnego i pełnomocnictwo to może być pełnomocnictwem rodzajowym. Przyznały również słuszność rozstrzygnięciu wykluczającemu możliwość udzielenia pełnomocnictwa na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. osobie będącej jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – komplementariusza.

Zdaniem autorek wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd ma pozytywne skutki w wymiarze praktycznym, szczególnie w przypadku spółek z dużą liczbą członków zarządu oraz wspólników. Pozwala bowiem dostosować rodzaj i zakres pełnomocnictwa do potrzeb spółek przy ograniczeniu kosztów i trudności związanych z organizacją zgromadzeń wspólników, zaś w razie wystąpienia konfliktu z członkiem zarządu uprzednie udzielenie pełnomocnictwa rodzajowego do reprezentowania spółki we wszelkich sporach z członkami zarządu umożliwia szybkie podjęcie czynności zmierzających do ochrony spółki.

Komentatorki zwróciły przy tym uwagę, że podzielenie stanowiska Sądu Najwyższego implikuje istotny wniosek, iż uchwała powołująca, na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., pełnomocnika do zawarcia umowy przez spółkę z członkiem jej zarządu powinna być sporządzona w co najmniej takiej samej formie, w jakiej dana czynność ma być dokonana.

Glosy do tego orzeczenia opracowali także: Z. Kuniewicz (Rej. 2021, nr 8, s. 70), A. Siembida (Rej. 2020, nr 8, s. 85), M. Dumkiewicz i S. Kidyba (Glosa 2019, nr 4, s. 70), D. Wajda i P. Tymczyszyn (MoP 2020, nr 12, s. 652), M.A. Czaińska i A. Urbaniak (MPH 2021, nr 2, s. 40), a także A. Marchlewski (Kortowski Przegląd Prawniczy 2022, nr 4, s. 39). Uchwała została również omówiona przez P. Popardowskiego w przeglądzie orzecznictwa (Glosa 2019, nr 2, s. 7).

(opracowała Kamila Lipińska)

**Członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., powstałe po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, w tym również za koszty sądowe zasądzone w sprawie prowadzonej przeciwko syndykowi, jeżeli pozostają w związku ze stosunkiem prawnym istniejącym w chwili złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.**

(uchwała z 30 stycznia 2019 r., III CZP 78/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2020, nr 1, poz. 2; BSN 2019, nr 1, s. 9; MoP 2019, nr 5, s. 235; Glosa 2019, nr 2, s. 14; MPH 2021, nr 1, s. 43; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 30)

### **Komentarz**

**Adriany Płatek i Piotra Letolca**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 30

Komentatorzy zwrócili uwagę, że zakres stosowania art. 299 k.s.h. wielokrotnie był przedmiotem analizy zarówno doktryny, jak i judykatury. O istotności i złożoności kwestii odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki świadczy chociażby to, że na jego podstawie Sąd Najwyższy wydał aż czternaście uchwał.

Komentatorzy podkreślili, że uchwała Sądu Najwyższego będąca przedmiotem niniejszego opracowania ma istotny walor praktyczny. Z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci bowiem prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości, a także prawo rozporządzania nim. Istnieje zatem możliwość powstania nowych zobowiązań spółki na skutek działań syndyka (ewentualnie zarządców ustanowionych postanowieniem sądu). Niezasadne byłoby więc obciążanie odpowiedzialnością członka zarządu za zobowiązania spółki, na których powstanie nie miał wpływu.

Z tych względów istotne jest dokonanie rzetelnej i sprawnej analizy stosunków prawnych, których uczestnikiem jest spółka jeszcze przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Podejmując bowiem odpowiednie działania, można ograniczyć ryzyko pociągnięcia członka zarządu do odpowiedzialności za zobowiązania powstałe po dniu ogłoszenia upadłości.

(opracowała Elżbieta Konarska)

**Stwierdzenie nieważności uchwały wyłączającej prawo niektórych akcjonariuszy do dywidendy powoduje przywrócenie tego prawa od chwili jego nabycia przez akcjonariuszy niewyłączonych.**

(wyrok z 27 lutego 2019 r., II CSK 28/18, W. Pawlak, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 12, poz. 122; BSN 2019, nr 3, s. 13; Glosa 2019, nr 3, s. 20; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 54)

**Komentarz**

**Konrada Oleszczuka i Piotra Frelaka**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 54

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorzy stwierdzili, że w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy analizuje praktyczne skutki wyroku stwierdzającego nieważność uchwały walnego zgromadzenia w części ustalającej dzień dywidendy. Zauważyli, że za punkt wyjścia do oceny Sąd Najwyższy uznał charakter konstytutywny wyroku ze skutkiem wstecznym, mając na uwadze pogląd obecnie powszechnie akceptowany w orzecznictwie, potwierdzony uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., III CZP 13/13 (OSNC 2014, nr 3, poz. 23).

Omawiany wyrok, według komentatorów, jest konsekwencją powyższego poglądu. Zdaniem autorów komentarza rozumowanie Sądu Najwyższego jest proste. Skoro uchwała, wobec której stwierdzono nieważność, jest traktowana tak, jakby nie została powzięta, to nie może wywoływać żadnych skutków prawnych. Tym samym, skoro nieważna jest uchwała w części określającej dzień dywidendy, to roszczenie o wypłatę tej dywidendy staje się wymagalne z dniem wynikającym z regulacji ustawowej (z art. 348 § 2 zd. 1 k.s.h.).

Autorzy zauważyli, że Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż przeciwnie podejście w zasadzie pozbawiałoby wyrok stwierdzający nieważność uchwały walnego zgromadzenia skutku wstecznego (*ex tunc*). Jednocześnie wskazali, że Sąd Najwyższy podkreślił możliwość powstania nadużyć z uwagi na interes spółki w opóźnianiu dnia dywidendy względem art. 348 § 2 zd. 1 k.s.h. W ten sposób spółka odciążałaby bowiem w czasie termin wymagalności roszczenia o wypłatę tej dywidendy. Ponadto wskazano na praktyczne konsekwencje braku zobowiązania spółki w ta-

kiej sytuacji do zapłaty ustawowych odsetek za opóźnienie w wypłacie dywidendy, mianowicie – nieponoszenie żadnych konsekwencji podjęcia wadliwej uchwały o podziale zysku. Zdaniem komentatorów trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem.

W ocenie komentatorów Sąd Najwyższy w uzasadnieniu poświęcił mało miejsca wpływowi postanowienia o zabezpieczeniu, w postaci zakazu wykonywania uchwały dywidendowej, na wymagalność roszczenia pieniężnego będącego skutkiem wyroku stwierdzającego nieważność tej uchwały, bowiem ograniczył się do stwierdzenia, że postanowienie o zabezpieczeniu, które ma charakter tymczasowy, nie może wpływać na treść stosunków obligacyjnych pomiędzy akcjonariuszami i spółką, a dodatkowo nie może rodzić negatywnych skutków dla uprawnionego z tego zabezpieczenia. Pogląd ten, zdaniem komentatorów, jest słuszny. Według autorów samo wstrzymanie wykonalności uchwały o podziale zysku w części dotyczącej dnia dywidendy nie tworzy roszczenia akcjonariuszy o zapłatę i nie zmienia kręgu uprawnionych do dywidendy. Co najwyżej powinno być uzasadnieniem dla zarządu do wstrzymania się z wypłatą dywidendy w całości.

Komentatorzy zauważyli, że głosowany wyrok może mieć istotne skutki finansowe dla spółek nieprawidłowo określających dzień dywidendy. Stwierdzili, że ich zobowiązanie do wypłaty dywidendy istnieje od momentu podjęcia uchwały, a jednocześnie spółka nie może być pewna kręgu uprawnionych do jej uzyskania. Dodatkowo w tym czasie spółka popada w opóźnienie z zapłatą świadczenia, a odsetki od takiego zobowiązania mogą być bardzo wysokie, co potwierdza wartość roszczeń w komentowanej sprawie (kilka milionów złotych).

Na zakończenie, na podstawie analizowanego wyroku, komentatorzy wskazali na dwa zasadnicze wnioski praktyczne.

Po pierwsze, potencjalnie uprawnieni z dywidendy (akcjonariusze nieobjęci uchwałą dywidendową) powinni przedsięwziąć działania w celu niedopuszczenia do przedawnienia roszczenia o odsetki od dywidendy. Komentatorzy wskazali, że choć skuteczne dochodzenie tego roszczenia jest możliwe dopiero po uprawomocnieniu się wyroku stwierdzającego nieważność postanowienia uchwały walnego zgromadzenia w części określającej dzień dywidendy, to roszczenie to może ulec przedawnieniu przed wydaniem wyroku w sprawie tej uchwały.

Po drugie, komentatorzy zwrócili uwagę, że spółki, których uchwały o dniu dywidendy zostały zaskarżone, powinny mieć na względzie (z racji na długość postępowań sądowych w Polsce), że oprócz konieczności zapłaty dywidendy akcjonariuszom nieobjętym uchwałą dywidendową będą zobowiązane do zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, których suma może być bardzo znaczna, dlatego też, jak zauważyli, w takiej sytuacji mogą zabezpieczyć swoje interesy przez złożenie odpowiednich kwot do depozytu sądowego.

(opracowała Agnieszka Gozdalska)

\*

*teza oficjalna*

**Uprawnionymi do dywidendy za dany rok są wspólnicy, którym udziały przysługiwały w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. Jeżeli w dniu powzięcia uchwały poprzedni uprawniony z udziałów nie żyje, dywidenda przypada jego spadkobiercom z tytułu uczestnictwa w spółce.**

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

**To, że udziały nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi do majątku wspólnego jest nie do podważenia z punktu widzenia gwarantowanej w Konstytucji RP ochrony własności każdego z małżonków. Z drugiej strony, nie można narzucać spółce, do której należą udziały oraz małżonkowi, który nie jest stroną transakcji ze spółką tego, że małżonek ten staje się współnikiem spółki. Dlatego należy uznać, że współnikiem jest tylko ten małżonek, który był stroną transakcji ze spółką. Do czasu, aż ustawodawca nie ureguluje sytuacji wykonywania prawa z udziałów wyraźnie inaczej takie stanowisko może nie w pełni chronić interesy drugiego małżonka, szczególnie w sytuacji, gdy małżonkowie są w konflikcie. Aktualnie brak jednak podstaw do tego, aby na żądanie drugiego małżonka miał on roszczenie o przyjęcie go w poczet**

**członków i zagwarantowanie mu takiego samego prawa do wykonywania uprawnień ze wspólnych udziałów jak małżonek, który zawierał ze spółką transakcję będącą źródłem nabycia tych udziałów.**

**Uprawnionymi do dywidendy za dany rok są wspólnicy, którym udziały przysługiwały w dniu powzięcia uchwały o podziale zysku. Jeżeli w dniu powzięcia uchwały poprzedni uprawniony z udziałów nie żyje, to dywidenda przypada jego spadkobiercom z tytułu uczestnictwa w spółce.**

*(postanowienie z 8 maja 2019 r., V CSK 109/18, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, W. Pawlak, Glosa 2019, nr 4, s. 7; MPH 2020, nr 2, s. 46; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 12)*

## **Komentarz**

**Damiana Dworka i Anny Urbaniak**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 12

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorzy zwrócili uwagę, że omawiane orzeczenie stanowi potwierdzenie utrwalonej linii orzecznictwa przyjmującej, iż jeśli stroną czynności prawnej, na podstawie której doszło do nabycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jest tylko jeden małżonek, to mimo pokrycia udziału ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków, współnikiem tej spółki staje się tylko ten małżonek, który nabył udziały. Podstawą takiej konstatacji jest brak wyraźnej regulacji w Kodeksie spółek handlowych kwestii wykonywania prawa z udziałów.

Komentatorzy zaaprobowali stanowisko przyjęte w tym orzeczeniu, a wynikające z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16 (OSNC 2017, nr 5, poz. 57), że przepisy Kodeksu spółek handlowych ze względu na brak powyższej regulacji nie mogą stanowić przepisów szczególnych względem art. 33 k.r.o. przewidującego zasadę *numerus clausus* składników majątków osobistych małżonków.

Uznali również za trafny pogląd Sądu Najwyższego potwierdzający odrębny charakter przynależności udziałów nabytych ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków, co wynika z art. 183<sup>1</sup> k.s.h., od uprawnienia do wykonywania praw korporacyjnych przez małżonka, który był stroną czynności prawnej skutkującej nabyciem udziału w spół-



ce oraz uzyskaniem wyłącznie przez niego statusu wspólnika tej spółki. Takiej konkluzji nie sprzeciwia się charakter prawa do udziału.

Autorzy podkreślili, że omawiane orzeczenie ma istotne znaczenie praktyczne, a przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby stwarzać zagrożenie dla pewności obrotu prawnego.

Zaznaczyli jednak, że małżonkowi, który nie uzyskał statusu wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przysługuje spółata z tytułu uszczerbku powstałego w majątku wspólnym małżonków na skutek wyjścia z niego środków przeznaczonych na pokrycie udziału w spółce przez małżonka, który taki status nabył.

Orzeczenie omówił także K. Wosiak w artykule: *Rozporządzenie udziałami w spółce z o.o. stanowiącymi przedmiot wspólności – uwagi na tle postanowień Sądu Najwyższego z 12.01.2018 r., II CSK 220/17 oraz z 8.05.2019 r., V CSK 109/18 (PS 2020, nr 7–8, s. 113), glosą zaś opatrzył M. Baszczyk (Glosa 2021, nr 4, s. 31).*

(opracowała Elżbieta Konarska)

\*

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

**Sporządzenie spisu inwentarza i w ten sposób ustalenie składu masy (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze) nie może tworzyć tytułu materialnoprawnego upadłego do tych składników majątkowych. Spis inwentarza można natomiast określić jako zdarzenie faktyczne, będące oświadczeniem wiedzy, które pełni rolę informacyjną, analityczną i sprawozdawczą i nie może wpływać na status rzeczy. Przepis ten nie stanowi też podstawy do wyprowadzania z niego dobrej wiary posiadania po stronie syndyka.**

*(postanowienie z 16 maja 2019 r., I CSK 653/18, W. Pawlak)*

### **Komentarz**

**Łukasza Lipskiego i Łukasza Siczki**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 18

Komentowane postanowienie porusza istotne zagadnienie skutków prawnych włączenia mienia do spisu inwentarza oraz rozliczeń z tytułu jego posiadania przez masę upadłości.

Komentatorzy zgodzili się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym także i we wcześniejszym orzecznictwie tego Sądu, że istotą spisu inwentarza sporządzanego w postępowaniu upadłościowym jest odzwierciedlenie stanu faktycznego, wynikającego z dokumentów przedstawionych i udostępnionych syndykowi od chwili ogłoszenia upadłości. Zdaniem autorów komentarza ta wypowiedź Sądu Najwyższego może przyczynić się do zaaprobowania poglądu, zgodnie z którym spis inwentarza należy traktować jako oświadczenie wiedzy syndyka o majątku upadłego; nie ma bowiem podstaw do nadania spisowi inwentarza mocy dokumentu urzędowego. Komentatorzy zauważyli przy tym, że oświadczenie wiedzy syndyka wywołuje znaczące skutki; uwzględnienie przez syndyka rzeczy w spisie inwentarza pozwala bowiem przyjąć, że określone mienie jest składnikiem masy upadłości. Obalenie tego domniemania może natomiast nastąpić jedynie w drodze postępowania o wyłączenie mienia z masy upadłości w oparciu o art. 73 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i w przyszłości – po zakończeniu postępowania – dokonania rozliczeń z tytułu korzystania z mienia.

Komentatorzy podkreślili również, że w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie odniósł się szerzej do kwestii skutku prawomocnego orzeczenia o wyłączeniu mienia z masy, jak również rozliczeń z tytułu jego posiadania przez masę upadłości. W ocenie autorów komentarza argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia z 16 maja 2019 r. pozwala stwierdzić, że wprawdzie spis inwentarza nie stanowi tytułu materialnoprawnego do rzeczy, to jednak okres bezumownego korzystania z rzeczy rozpoczyna bieg z chwilą ogłoszenia upadłości, sporządzenia spisu inwentarza i wciągnięcia składników majątkowych do tego spisu.

Za ważką kwestię uwypukloną przez Sąd Najwyższy komentatorzy uznali pogląd, w świetle którego od chwili sporządzenia spisu inwentarza możliwa jest ocena dobrej lub złej wiary po stronie syndyka będącego posiadaczem składnika majątkowego. To z kolei może wpływać na problematykę rozliczeń pomiędzy posiadaczem a właścicielem rzeczy zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego.

Podkreślając znaczenie omawianego orzeczenia dla praktyki, komentatorzy zwrócili uwagę, że obowiązkiem wierzyciela jest dążenie do potwierdzenia prawa własności mienia przed sporządzeniem spisu inwentarza. Zarządzanie określonym składnikiem majątkowym przez syndyka, już po umieszczeniu go w spisie inwentarza, może pozostawać w sprzeczności z interesem wierzyciela lub jego właściciela. W celu zniwelowania konieczności występowania z żądaniem wyłączenia mienia z masy upadłości *de lege ferenda* należy rozważyć możliwość zliberalizowania regulacji w zakresie wyłączenia mienia z masy upadłości po sporządzeniu spisu inwentarza, w sytuacji gdy w oparciu o dokumenty, którymi dysponuje syndyk, można jednoznacznie zidentyfikować podmiot, któremu przysługuje prawo własności danej rzeczy.

(opracowała Katarzyna Woch)

\*

*teza oficjalna*

**Jeżeli nośnikiem wystąpienia z roszczeniem, o jakim mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś., jest pismo procesowe, to termin dwuletni przewidziany w tym przepisie jest zachowany wówczas, gdy w tym terminie pismo procesowe zostało wniesione do sądu.**

*teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich*

**Wystąpienie z roszczeniem może oznaczać zarówno podjęcie działań skierowanych do drugiej strony stosunku prawnego, np. wezwania do zapłaty, jak też czynności procesowych, np. wniesienia do sądu powództwa albo wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.**

*(wyrok z 29 maja 2019 r., III CSK 91/17, M. Manowska, J. Grela, K. Zaradkiewicz, OSP 2023, nr 12, poz. 96)*

## **Glosa**

**Tomasza Adaszewskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 12, poz. 96, s. 7

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że zaprezentowana w wyroku wykładnia jest ważna dla ochrony prawa własności, stwarzając warunki, które umożliwiają jego jak najpełniejszą ochronę.

Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy nie zmienił oceny charakteru terminu z art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (dalej: „p.o.ś.”), uznając go za termin zawity. Z tego powodu nie można zrównywać czynności, które zmierzają do zachowania terminu zawitego, z czynnościami, które zmierzają do przerwania biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 k.c.

Autor wskazał, że art. 129 ust. 4 p.o.ś. nie określa sposobu, w jaki należy wystąpić z roszczeniem. Jego zdaniem wykładni językowej należy przypisać mniejsze znaczenie niż wykładni celowościowej i systemowej. Przepisy, które ograniczają lub pozbawiają prawa własności, trzeba wyklądać zawężająco, a przepisy, które regulują roszczenia właściciela, powinny być wykładane na jego korzyść. Musi zostać zachowany cel, czyli ochrona prawa własności. W kontekście art. 129 ust. 4 p.o.ś. można uznać, że od właściciela powinno się wymagać tylko minimum czynności.

W ocenie glosatora nie jest prawidłowy wniosek, że ciężar dowodu odnośnie do okoliczności zachowania terminu zawitego spoczywa wyłącznie na właścicielu nieruchomości.

(opracowała Sylwia Janas)

\*

**Zastrzeżenie formy szczególnej, której niezachowanie pociąga nieważność czynności prawnej (*ad solemnitatem*), może wynikać z przepisu ustawy lub z woli stron. Przy czym należy wskazać, że art. 73 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, gdy to ustawa jasno przewiduje szczególną formę czynności prawnej *ad solemnitatem*, natomiast art. 76 k.c. odwołuje się do przypadku, gdy strony (zgodnie z zasadą swobody umów wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c.) kształtują stosunki umowne, przewidując, iż określona czynność prawna może być dokonana między nimi w formie szczególnej i zastrzegając rygor jej niezachowania. Według przeważającego poglądu sankcja ta w isto-**

**cie oznacza nieważność czynności prawnej dokonanej w formie nieodpowiadającej formie szczególnej zastrzeżonej przez strony pod rygorem nieważności.**

(wyrok z 14 czerwca 2019 r., III CSK 136/17, K. Zawada, A. Owczarek, K. Weitz, Glosa 2022, nr 2, s. 60; MPH 2020, nr 3, s. 40; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 49)

## Glosa

**Krzysztofa Wróbla i Justyny Przybyłek**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 49

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorzy na wstępie omówili charakter i zakres art. 76 k.c. i przedstawili stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w omawianym wyroku, zgodnie z którym zastrzeżenie formy szczególnej, której niezachowanie pociąga nieważność czynności prawnej (*ad solemnitatem*), może wynikać z przepisu ustawy lub z woli stron. Przy czym, zdaniem Sądu Najwyższego, art. 73 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, gdy to ustawa jasno przewiduje szczególną formę czynności prawnej *ad solemnitatem*. Artykuł 76 k.c. odwołuje się natomiast do sytuacji, gdy strony, zgodnie z zasadą swobody umów, kształtują stosunki umowne, przewidując, że określona czynność prawna może być dokonana między nimi w formie szczególnej i zastrzegając rygor jej niezachowania. Zdaniem Sądu Najwyższego sankcja ta w istocie oznacza nieważność czynności prawnej dokonanej w formie nieodpowiadającej formie szczególnej zastrzeżonej przez strony pod rygorem nieważności.

Takie stanowisko glosatorzy uznają za słuszne, mimo braku jednolitych poglądów wyrażonych w doktrynie, i wysnuwają trzy wnioski w tym zakresie. Po pierwsze, w razie zastrzeżenia w umowie formy dla dokonania określonego oświadczenia czy czynności wskazane jest zastrzeżenie wprost sankcji przez strony na wypadek niedochowania formy. Jeżeli bowiem strony zastrzegły formę zwykłą pisemną, dokumentową lub elektroniczną, to poczytuje się, że co do zasady sankcją są wyłącznie ograniczenia dowodowe. Co więcej, ograniczenia te nie znajdują zastosowania między przedsiębiorcami (art. 74 § 4 k.c.). Po drugie, zastrzegając zwykłą formę pisemną, dokumentową czy elektroniczną, strony

umowy mogą ją opatrzyć sankcją nieważności. Sankcja ograniczeń dowodowych znajduje bowiem zastosowanie tylko „w razie wątpliwości”, w przypadku zaś jednoznacznego uregulowania w umowie uniknie się sporów co do charakteru takiej sankcji. Po trzecie, glosatorzy uważają, że omawiany wyrok rozwiewa wątpliwości co do charakteru sankcji.

Głosę do tego orzeczenia opracował także K. Ryszkowski (Glosa 2022, nr 2, s. 60).

(opracował Paweł Suski)

\*

*teza oficjalna*

**Połączenie przez przejęcie spółek prawa handlowego na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., którego dalszym następstwem jest przejście na spółkę przejmującą udziałów w użytkowaniu wieczystym, nie jest zbyciem nieruchomości w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.**

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

**Połączenie spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, w wyniku którego nastąpiło przejście na spółkę przejmującą udziałów w użytkowaniu wieczystym nieruchomości, nie stanowi zbycia takich udziałów w rozumieniu art. 4 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.**

**Wystarczającą podstawą do dokonania wpisu w księdze wieczystej spółki przejmującej, jako uprawnionej z tytułu ujawnionych w niej praw, w miejsce spółki przejmowanej, w wyniku połączenia**

**tych spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., jest poświadczony odpis z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.**

(uchwała z 25 lipca 2019 r., III CZP 19/19, A. Piotrowska, K. Tyczka-Rote, A. Owczarek, OSNC 2020, nr 3, poz. 29; BSN 2019, nr 7–8, s. 15; MoP 2019, nr 17, s. 908; NPN 2019, nr 3, s. 92; Glosa 2020, nr 1, s. 7; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 27)

**Komentarz**

**Marcina Jasińskiego i Poli Sarnowskiej-Ricci**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 27

Komentarz ma charakter aprobujący.

Komentatorzy w pierwszej kolejności zwrócili uwagę, że łączenie spółek przewidziane w art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. stanowi przykład sukcesji uniwersalnej, która prowadzi do przejścia *ex lege*, w wyniku jednej czynności prawnej, ogółu praw i obowiązków spółki przejmowanej na spółkę przejmującą. Dotyczy to również praw niezbywalnych, a zatem także użytkowania. Ponadto przejście praw przysługujących spółce przejmowanej na spółkę przejmującą nie wymaga zachowania szczególnej formy czynności, nawet wówczas gdy w innej sytuacji uczynienie zadość wymogowi zachowania takiej formy byłoby konieczne.

Ponadto, opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale oraz poglądach doktryny, autorzy komentarza wskazali, że postępowanie zabezpieczające przewidziane w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (dalej: „ustawa z 9 marca 2017 r.”) ma na celu z jednej strony udaremnienie czynności prawnych dotyczących nieruchomości z udziałem osób trzecich, po drugie zaś zagwarantowanie, że taka nieruchomość nie będzie przedmiotem skutecznego obrotu lub obciążenia.

Komentatorzy podzielili również stanowisko Sądu Najwyższego, że ostatnia z wymienionych powyżej regulacji stanowi instytucję zabezpieczenia administracyjnego, do którego nie znajdują zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Tym samym, z uwagi na samodzielny i niezależny charakter art. 23 ust. 1 ustawy z 9 marca 2017 r., nie ma

podstaw do przyjęcia, że uchwały zgromadzenia wspólników o połączeniu spółek stanowią czynności, o których mowa w art. 756<sup>3</sup> w zw. z art. 756<sup>4</sup> k.p.c. Zdaniem autorów komentarza także przejście udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości na skutek połączenia spółek przez przejście nie może być traktowane jako nabycie nieruchomości w świetle art. 4 ust. 3b u.g.n.

Komentatorzy podkreślili również znaczenie uchwały z 25 lipca 2019 r. dla praktyki. W ich ocenie Kodeks spółek handlowych nie zawiera wyłącznie przepisów regulujących kwestię łączenia się spółek (art. 491–527 k.s.h.), gdyż – równoległe do tych przepisów – przewiduje także mechanizmy ochrony określonych grup interesów (np. wspólników łączących się spółek) oraz zasady odpowiedzialności podmiotów zaangażowanych w postępowanie łączeniowe. Nie ma zatem potrzeby wprowadzania dodatkowych ograniczeń procesu łączenia spółek także wówczas, gdy w skład majątku spółki przejmowanej wchodzi prawo własności lub użytkowania wieczystego. Regulacje ustawowe nie powinny bowiem ograniczać transakcji mających za przedmiot spółki prawa handlowego, lecz ułatwiać obrót nimi i usprawniać przebieg tego rodzaju postępowań.

(opracowała Katarzyna Woch)

\*

**Udzielenie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi „rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110<sup>2</sup> k.p.c.**

*(uchwała z 8 listopada 2019 r., III CZP 24/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 10, poz. 80; OSP 2023, nr 12, poz. 97; BSN 2019, nr 11–12, s. 9; Pal. 2020, nr 4, s. 104; Prok. i Pr. 2020, nr 12, poz. 57)*

## Glosa

**Macieja Zachariasiewicza**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 12, poz. 97, s. 21



Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że w omówionej uchwale Sąd Najwyższy dokonał wyłomu w dotychczas przyjmowanej praktyce, iż w postępowaniu o wyrażenie zgody przez sąd na zbycie nieruchomości położonej na terenie Polski występowała jurysdykcja wyłączna sądów polskich. Autor przychylił się do zaproponowanego przez Sąd Najwyższy wąskiego postrzegania „rozstrzygnięć dotyczących praw rzeczowych” w rozumieniu art. 1110<sup>2</sup> k.p.c. Podkreślił, że znaczenie przepisu dodatkowo minimalizuje wejście w życie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia.

Glosator potwierdził prawidłowość stanowiska Sądu Najwyższego, który za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z 3 października 2013 r., C-386/12, S.J. Schneider) przyjął, że art. 1 ust. 2 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: „rozporządzenie Bruksela I bis”) wyłącza zastosowanie tego aktu w sprawie dotyczącej skuteczności orzeczenia niemieckiego sądu opiekuńczego, zezwalającego opiekunowi osoby niemającej zdolności do czynności prawnych na zbycie składnika majątku. Uznanie orzeczenia niemieckiego poddaje się w takim wypadku stosowaniu art. 1145 i nast. k.p.c. Ponadto sprawy, w których zdolność do czynności prawnych zbywającego stanowi jedynie zagadnienie wstępne, a głównym przedmiotem jest ważność czynności prawnych, Sąd Najwyższy powiązał z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z 16 listopada 2016 r., C-417/15, Wolfgang Schmidt przeciwko Christiane Schmidt), które przesądziło, że sąd krajowy obowiązany jest ustalić swoją jurysdykcję za pomocą przepisów rozporządzenia Bruksela I bis, a przy ocenie, czy zachodzi jurysdykcja wyłączna, zastosować art. 24 tego rozporządzenia.

Zdaniem autora zastosowanie rozporządzenia nie miało znaczenia dla ustalenia jurysdykcji, która przysługiwała polskiemu sądowi wieczystoksięgowemu na podstawie art. 24 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I bis, lecz wywarło wpływ na wybór przepisów, które należy zastosować

w celu uznania niemieckiego orzeczenia. Kluczowe znaczenie miał w tym przypadku główny przedmiot postępowania przed sądem niemieckim. Glosator wyjaśnił, że w art. 45 ust. 1 lit. e (ii) rozporządzenia Bruksela I bis, podobnie jak w Kodeksie postępowania cywilnego, została ustanowiona norma zezwalająca na odmowę uznania orzeczenia z innego państwa członkowskiego, niedającego się pogodzić z przepisami rozporządzenia o jurysdykcji wyłącznej sądu państwa uznania, stanowiąca gwarancję ochronną dla sądów miejsca położenia nieruchomości, którym art. 24 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I bis przyznaje wyłączną jurysdykcję.

Z drugiej strony, w przypadku gdy sprawa nie podlega hipotezie art. 24 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I bis, to sąd w państwie uznania nie ma uprawnienia, aby zastosować art. 45 ust. 1 lit. e (ii) i powołać się na własne prawo w celu określenia podstaw własnej jurysdykcji wyłącznej. W tym miejscu autor wyprowadził wniosek, zgodnie z którym „istnieje silne uzasadnienie dla wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o jurysdykcji wyłącznej w kierunku zgodnym z wykładnią art. 24 rozporządzenia Bruksela I bis”. Niewskazane jest uzależnienie możliwości niezastosowania orzeczenia pochodzącego od sądu innego państwa członkowskiego na podstawie jurysdykcji wyłącznej, jak i skorzystanie z różnych możliwości powołania się na podstawy jurysdykcji wyłącznej od tego, czy przedmiot postępowania ma charakter główny bądź wstępny. Chociaż zastosowania różnych reżimów prawnych na tle przedstawionego problemu nie da się uniknąć, to jednak należy dążyć do podobieństwa wykładni omawianych przepisów.

Mimo że autor przyznał, iż wykładnia art. 1110<sup>2</sup>, 1103<sup>8</sup> § 2, art. 1107<sup>1</sup> i 1103<sup>8</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 24 rozporządzenia Bruksela I bis pozwala odczytać szerszy katalog spraw objętych jurysdykcją wyłączną sądów polskich niż zawarty w art. 1107<sup>1</sup> i 1103<sup>8</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 24 rozporządzenia Bruksela I bis, to po uwzględnieniu charakteru jurysdykcji wyłącznej, jako stanowiącej wyjątek, opowiedział się za poglądem Sądu Najwyższego, zawężającym wykładnię art. 1110<sup>2</sup> k.p.c., wobec niedookreślenia zwrotu „dotyczy praw rzeczowych nieruchomości”, występującego także w art. 1103<sup>8</sup> § 1 k.p.c.

Autor potwierdził, że wykładnia „rozstrzygnięć dotyczących praw rzeczowych na nieruchomości” powinna być dokonywana wąsko nawet przy uwzględnieniu szeregu czynników powiązanych z realizacją przesta-

nek jurysdykcji wyłącznej, do których zaliczył m.in. zasadę ochrony terytorialności i suwerenności państwa, wygodę i pewność stosowania własnego prawa, a także uwzględnienie całokształtu sytuacji życiowej i majątkowej zbywającego. Zdaniem autora w omawianej sprawie wszystkie te czynniki zanegowały przyjęcie wyłącznej jurysdykcji państwa, w którym położona jest nieruchomości.

Autor skonstatował, że postępowanie o udzielenie zgody na zbycie nieruchomości przez opiekuna osoby pozbawionej zdolności do czynności prawnych nie odnosi się do praw rzeczowych na nieruchomości, lecz ma na względzie sytuację ogólną – majątkową i życiową osoby zbywającej.

Glosy do uchwały opracowali również W. Fabrowska (NPN 2021, nr 1, s. 33) oraz G. Wolak (NPN 2021, nr 1, s. 55), natomiast omówiła ją K. Konieczna w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 4, s. 104; red. J. Pisuliński).

(opracował Adrian Wierchowski)

★

### **Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, G. Misiurek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 5, poz. 35; Studia Iuridica Toruniensia 2020, nr 2, s. 365; MoP 2020, nr 1, s. 3; Prok. i Pr. 2021, nr 2, poz. 59; Glosa 2021, nr 3, s. 42; OSP 2021, nr 7–8, poz. 56; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 14)*

### **Komentarz**

**Dariusza Kulgawczuka i Katarzyny Półtorak**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 14

Komentatorzy zaaprobowali stanowisko Sądu Najwyższego, że brak podstaw do przyjęcia, iż na podstawie art. 494 § 1 k.c. w związku ze stosowanym w drodze analogii art. 395 § 2 k.c. wygasają postanowienia

umowne związane z prawem odstąpienia od umowy zmodyfikowanym przez art. 492 zd. 1 k.c.

W ich ocenie Sąd Najwyższy słusznie podkreślił, że w takim przypadku nie wygasa ani uprawnienie do odstąpienia od umowy, ani postanowienie dotyczące kary umownej, które jest funkcjonalnie z nim związane. Trafnie także Sąd Najwyższy uznał, że konstatacja ta dotyczy tylko kary umownej przewidzianej na wypadek niewykonania zobowiązania o charakterze niepieniężnym. W tym zakresie za bezwzględnie wiążącą należy uznać dyspozycję art. 483 k.c., która przewiduje możliwość nałożenia kary umownej tylko w zakresie zobowiązania niepieniężnego.

Komentatorzy podkreślili funkcjonalne powiązanie postanowienia dotyczącego kary umownej z uprawnieniem do odstąpienia od umowy. W ich ocenie uchwała ma na celu zapobieganie sytuacjom, gdy w umowach stosowane są uproszczenia redakcyjne, które w konsekwencji prowadzą do przyjęcia, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, uprawniające do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej. Uchwała zatem uniemożliwia obejście bezwzględnie obowiązującego art. 483 k.c., który za niedopuszczalne uznaje dochodzenie kary umownej w przypadku niewykonania zobowiązania pieniężnego.

Autorzy dostrzegli, że dotychczasowa judykatura nie była jednolita w zakresie problematyki skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym. Podjęcie omawianej uchwały powinno zatem przyczynić się do ujednoczenia wykładni przepisów. Jej znaczenie należy ocenić nie tylko w zakresie sporów sądowych w kontekście budowania argumentacji procesowej, ale już na etapie konstrukcji umów, kiedy to należy mieć na uwadze, że projektowany zapis może okazać się nieegzekwowalny.

Omawiając skutki praktyczne uchwały, komentatorzy nawiązali do art. 437 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (dalej: „p.z.p.”) i uznali, że biorąc pod uwagę wskazany w niej charakter *ius cogens* art. 483 § 1 k.c., należy uznać, iż dostarcza ona argumentacji przeciwko nałożeniu kar umownych z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty we wskazanych wyżej przypadkach. Przepis ten jest jednak odpowiednikiem wcześniej obowiązującego art. 143d ust. 1

pkt 7 lit. a p.z.p., w zakresie którego Sąd Najwyższy w uchwale z 30 czerwca 2020 r., III CZP 67/19 (OSNC 2021, nr 1, poz. 1), stwierdzając, że nie oznacza ona jeszcze, iż odmienne rozwiązanie jest w ogóle „systemowo” wykluczone, wskazał, że na gruncie Kodeksu zobowiązań nie istniało, co do zasady, ograniczenie zastrzeżenia odszkodowania umownego za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania pieniężnego, co skutkuje przyjęciem, iż ograniczenie przewidziane w art. 483 § 1 k.c. nie jest wynikiem logicznej konieczności, lecz określonej decyzji ustawodawczej. Tam, gdzie ustawodawca uznaje to za zasadne, może od tej decyzji odstąpić. Tym samym Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 67/19 wypowiedział się jednoznacznie, że art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a p.z.p. jest przepisem szczególnym wobec art. 483 § 1 k.c., który w związku z tym nie wyłącza dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia podwykonawcom lub dalszym wykonawcom.

Biorąc powyższe pod uwagę, autorzy doszli do przekonania, że argumentacja oparta na komentowanej uchwale, a dotycząca sytuacji objętej normą art. 437 ust. 1 pkt 7 p.z.p. (art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a p.z.p.), będzie nieskuteczna.

Glosy do uchwały opracowali także: A. Pajor (MoP 2020, nr 21, s. 1149), A.M. Juranek (OSP 2021, nr 7–8, poz. 56) oraz K. Balcerowski (Studia Iuridica Toruniensia 2020, nr 27, s. 367). Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa P. Wszyńska-Ślufińska (Pal. 2020, nr 4, s. 111; red. J. Pisuliński) oraz U. Sielawo (Nowa Currenda 2019, nr 12, s. 51).

(opracowała Elżbieta Konarska)

\*

**Jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.**

*(uchwała z 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 18; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; OSP 2021, nr 9, poz. 70; M.Pr.Bank. 2021, nr 3, s. 33; Prok. i Pr. 2021, nr 9, poz. 54; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 24)*

## Komentarz

**Jarosława Szewczyka i Aleksandra Skirpana**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 24

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorzy wskazali, że analizowana uchwała została podjęta w związku ze sformułowaniem przez sąd drugiej instancji zagadnieniem prawnym wyrażającym się w pytaniu, czy w ramach swobody kontraktowej umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) dopuszczalna jest zmiana przez strony w drodze porozumienia terminu wymagalności roszczenia, po tym jak roszczenie to stało się już wymagalne.

W ich ocenie komentowane orzeczenie potwierdza zasadę swobody umów i możliwość zgodnego obustronnego dysponowania roszczeniem, które jest już wymagalne. Zdaniem autorów przeciwnie stanowisko ograniczałoby swobodę stron w kształtowaniu treści ugód i wszelkiego rodzaju porozumień restrukturyzacyjnych. Podnieśli oni, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego wpisuje się w rozwiązania prezentowane także w innych porządkach prawnych, jak też w projekcie kodeksu cywilnego przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną Kodeksu Cywilnego w 2015 r.

Glosy do uchwały sporządzili także: K. Bukalska (M.Pr.Bank. 2021, nr 9, s. 44), M.J. Dębowski (M.Pr.Bank. 2021, nr 10, s. 58), G. Wolak (Rej. 2021, nr 3, s. 63), A. Urbański (OSP 2021, nr 9, poz. 70, s. 40), M. Łolik (Glosa 2022, nr 1, s. 26), A. Szlęzak (Glosa 2022, nr 2, s. 21), a M. Giaro opracował komentarz: *Wpływ odroczenia terminu spełnienia świadczenia na przedawnienie w świetle uchwały SN z 11.9.2020 r., III CZP 88/19* (MoP 2021, nr 11, s. 608). Uchwałę omówił K. Wielgus w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 64).

(opracowała Katarzyna Gębala)

\*

*teza oficjalna*

**Statut spółdzielni ma charakter umowy, a zatem do wykładni jego postanowień mają zastosowanie zasady przewidziane w art. 65 k.c.,**

z tym zastrzeżeniem że statuty osób prawnych podlegają tzw. obiektywnej metodzie wykładni, a więc ustalenie zawartego w nich prawnego znaczenia oświadczenia woli następuje w oparciu o obiektywne znaczenie użytych słów, przy czym konieczne jest wzięcie pod uwagę również zasad współżycia społecznego oraz celu określonego postanowienia statutu ustalonego według kryteriów obiektywnych, dotyczących określonego typu osób prawnych, których działalność reguluje statut.

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

Sąd powinien badać z urzędu istnienie interesu prawnego będącego przesłanką skutecznego powództwa o ustalenie opisanego w treści art. 189 k.p.c., w każdym stanie sprawy. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej sprawy i od tego, czy w drodze powództwa o świadczenie, czy o ukształtowanie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Poza tym pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej. O wyborze efektywnego, z punktu widzenia zamierzonych celów, środka ochrony prawnej decyduje wyłącznie powód, a kwestia interesu prawnego związanego z możliwością wytoczenia powództwa o ustalenie ma charakter materialny, co wprost wynika z treści art. 189 k.p.c., a zatem obowiązkiem sądów jest badanie jego zaistnienia, a w przypadku braku – uznanie niesłuszności powództwa.

*(wyrok z 2 października 2020 r., III CSK 22/18, T. Szanciło, J. Grela, J. Misztal-Konecka, MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 45)*

## **Komentarz**

**Dariusza Kulgawczuka**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 45

Autor wskazał, że w komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozważał problem dotyczący dopuszczalności zaskarżenia przez odwołanego członka zarządu uchwały o jego odwołaniu, tj. uchwały rady nadzorczej spółdzielni.

Komentator zauważył, że w przypadku zaskarżenia uchwał rady nadzorczej spółek i spółdzielni znajduje zastosowanie art. 189 k.p.c., a zatem istotnym warunkiem dopuszczalności powództwa jest wykazanie interesu prawnego w ustaleniu. Jego zdaniem analizowany wyrok wpisuje się w linię orzeczniczą zmierzającą do wyłączenia możliwości zaskarżenia uchwały o odwołaniu z zarządu przez osobę, która została odwołana przez zawężającą interpretację interesu prawnego, przyznając go jedynie aktualnym członkom tego organu. Zaakcentował jednak, że Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu nie podważył wprost interesu prawnego członka zarządu w zaskarżeniu uchwały rady nadzorczej spółdzielni w przedmiocie jego odwołania, a nakazał zbadanie tej kwestii.

(opracowała Katarzyna Gębala)

\*

*teza oficjalna*

**Jeżeli bank nie ma możliwości obracania wolnymi środkami pieniężnymi, a więc korzystania z nich jako własnymi, z powodu blokady rachunku na podstawie decyzji organu państwa, a więc z przyczyn zależnych od posiadacza rachunku bankowego, nie sposób uznać, w świetle art. 725 i 726 k.c., aby posiadaczowi należało się wynagrodzenie (odsetki) z tytułu przekazania bankowi tych środków. Odsetki kapitałowe stanowią bowiem wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału.**

*teza opublikowana w Glosie*

**Jeżeli umowa rachunku bankowego nie reguluje powinności banku w wypadku zakończenia umowy lokaty terminowej w okresie blokady rachunku w wyniku decyzji właściwych organów państwa**



**wydanej w myśl przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, odsetki od środków znajdujących się na rachunku objętym postanowieniem o blokadzie, a następnie zablokowanych na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym nie należą się posiadaczowi rachunku, chyba że bank faktycznie korzystał z tych środków.**

*(wyrok z 21 stycznia 2021 r., III CSKP 80/21, J. Grela, M. Krajewski, T. Szanciło, Glosa 2023, nr 4, s. 73; M.Pr.Bank. 2022, nr 11, s. 12)*

## **Glosa**

**Tobiasza Nowakowskiego**, Glosa 2023, nr 4, s. 73

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym posiadacz rachunku bankowego nie ma prawa domagać się odsetek kapitałowych od wpłaconej do banku sumy pieniężnej, jeśli bank nie miał rzeczywistych możliwości używania tych środków.

Jednocześnie autor glosy zaaprobował stanowisko składu orzekającego, który przyjął, że dopuszczenie do obrotu zabezpieczonych środków pieniężnych byłoby niezgodne z celami ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Ponadto komentator zauważył, że argumentacja wspierająca kierunek wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy znajduje się w art. 726 k.c. Wskazał, że środki pieniężne zabezpieczone na rachunku bankowym posiadacza nie mogą być uznane za „wolne” w rozumieniu tego przepisu, jeżeli na mocy decyzji odpowiednich organów zostały one zablokowane w związku z toczącym się postępowaniem karnym, a zatem czasowo wyłączone z obrotu prawnego.

W ocenie glosatora pojęcie czasowego obracania wolnymi środkami pieniężnymi, które znajdują się na rachunku bankowym, może dotyczyć tylko tych środków, które mogą być przedmiotem obrotu prawnego. Jednocześnie bez znaczenia, jego zdaniem, jest to, czy brak dyspozycji wynika z wyboru posiadacza rachunku, czy też z uwagi na utratę upoważnienia do swobodnego dysponowania środkami znajdującymi się na rachunku bankowym.

Konkludując, autor glosy przyjął, że dyspozycja z art. 726 k.c. nie dotyczy przypadków, w których na mocy przepisów szczególnych czasowo lub całkowicie wyłączono środki pieniężne z obrotu prawnego.

Glosę do wyroku opracował także M. Bujalski (TPP 2022, nr 2, s. 19).

(opracowała Magdalena Lenik)

\*

**Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.**

*(uchwała z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, D. Zawistowski, A. Owczarek, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; BSN 2021, nr 2, s. 7; Mon.Pr.Bank. 2021, nr 6, s. 24; Prok.i Pr. 2021, nr 11, s. 39; MoP 2024, nr 1, s. 57)*

## Glosa

**Dariusza Dziekana**, Monitor Prawniczy 2024, nr 1, s. 57

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy trafnie i w sposób jednoznaczny określił zakres uprawnień stron umowy kredytu oraz sposób ich rozliczania w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej spowodowanej niedozwolonymi klauzulami indeksacyjnymi. Na aprobatę zasługuje pogląd, że do rozliczeń stron wynikających z nieważnej umowy dotkniętej niedozwolonymi postanowieniami należy stosować teorię dwóch kondykcji i przyjęcie, iż roszczenia kredytobiorcy oraz kredytodawcy są niezależne od siebie, a każda ze stron ma odrębne roszczenie.

Autor wskazał, że poglądem konkurencyjnym dla przyjętej przez Sąd Najwyższy teorii dwóch kondykcji jest teoria salda. Dokonał szerokiej analizy poglądów wyrażanych w doktrynie i orzecznictwie dotyczących obu teorii.

Podał, że teoria salda może mieć zastosowanie do wzajemnych rozliczeń wynikających z ważnej umowy kredytu. Natomiast w przypadku stwierdzenia nieważności takiej umowy użycie teorii salda może pozostawać w sprzeczności z celami zastosowania sankcji nieważności. Przy jej zastosowaniu kredytobiorca pozbawiony jest możliwości żądania wpłaconych rat kredytu oraz innych opłat, które poniósł w wyniku zawarcia i wykonania umowy kredytu. Uprawnienie kredytobiorcy do żądania zwrotu wszystkich aktywów przekazanych na rzecz kredytodawcy, w tym rat kapitałowych, odsetek i prowizji, będzie możliwe jedynie w oparciu o teorię dwóch kondykcji. Opiera się ona na przyjęciu, że każda ze stron umowy może żądać zwrotu spełnienia świadczenia. Nie jest przy tym istotne, czy pomiędzy wzajemnymi roszczeniami stron wystąpiła różnica w wysokości świadczeń. Ważny jest rodzaj oraz wysokość spełnionych względem siebie świadczeń. Za stosowaniem kondykcji przemawia to, że nie zachodzi potrzeba ustalania wysokości wzajemnie świadczonych świadczeń, które następnie podlegałyby zwrotowi.

Glosator uznał również, że Sąd Najwyższy trafnie w uzasadnieniu glosowanej uchwały odwołał się do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do wymagalności roszczenia. Termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej, świadomej, wyraźnej i swobodnej decyzji w tym względzie. Dopiero z tą chwilą strony mogą żądać zwrotu nienależnego świadczenia.

Na aprobatę zasługuje również odwołanie się przez Sąd Najwyższy do orzecznictwa TSUE co do problematyki początku biegu przedawnienia roszczenia. Za początek biegu przedawnienia roszczenia należy uznać podjęcie przez konsumenta decyzji prowadzącej do uznania zawartej umowy za nieważną. Kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia. Przyjęcie wymagalności roszczenia z chwilą udostępnienia kredytu byłoby sprzeczne z założeniami przepisów europejskich, mających na celu zniechęcanie i odstraszenie przedsiębiorców do stosowania w umowach klauzul abuzywnych. W ocenie autora zasadne jest więc przyjęcie, że wymagalność roszczenia następuje z chwilą wezwania kredytobiorcy do podjęcia ostatecznej decyzji co do ważności umowy.

Głosę krytyczną do powyższej uchwały opracował T. Nowakowski (Glosa 2021, nr 4, s. 55).

(opracował Radosław Nowaczewski)

\*

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

**1. Punktem wyjścia do ustalenia aktualnej wysokości kapitału zakładowego spółki zarejestrowanej w rejestrze handlowym jest wysokość tego kapitału, ujawniona w tym rejestrze, wyrażona w przedwojennych złotych polskich. Wysokość ta ulega przeliczeniu zgodnie z przepisami ustawy z 28.10.1950 r. o zmianie systemu pieniężnego w stosunku 100 złotych dotychczasowe równe 1 złotemu, a następnie – tak ustalona wysokość – podlega przerechowaniu według zasad określonych w ustawie z 7.7.1994 r. o denominacji złoteo, a więc 10 000 dotychczasowych złotych jest równe 1 złotemu.**

**2. W przypadku wniosku o przerejestrowanie spółki kapitałowej założonej przed drugą wojną światową, wpisanej do rejestru handlowego, zakres kognicji sądu rejestrowego ze względu na treść art. 9b ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym jest szerszy niż na tle art. 23 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.**

*(postanowienie z 14 kwietnia 2021 r., I CSKP 26/21, J. Widło, M. Łochowski, M. Łodko, MPH 2022, nr 2, s. 36; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 56)*

## **Komentarz**

**Mateusza Zwolińskiego i Piotra Letolca**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 56

Komentarz jest aprobujący.

Autorzy zwrócili uwagę, że omawiany wyrok porusza dwa istotne zagadnienia: dotyczące sposobu ustalenia wartości kapitału zakładowego przedwojennej spółki oraz zakresu kognicji sądu rejestrowego przy badaniu wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców.

Zdaniem komentatorów, w odniesieniu do pierwszego z zagadnień, Sąd Najwyższy trafnie podzielił stanowisko wyrażone wcześniej w uchwale z 21 kwietnia 2005 r., III CZP 2/05 (OSNC 2006, nr 3, poz. 43). Omawiany wyrok zaś potwierdza, że przerachowanie wartości kapitału zakładowego „przedwojennej” spółki nie wymaga zmiany w rejestrze. Autorzy podkreślili przy tym, że przerachowaniu podlega kapitał zakładowy spółki, a nie wartość poszczególnych akcji.

W odniesieniu do kwestii kompetencji sądu rejestrowego i zakresu jego kognicji autorzy stwierdzili, że z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w omawianym wyroku należy „raczej się zgodzić”. Zwrócili uwagę, że stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sąd rejestrowy nie pełni wyłącznie roli technicznej, zostało potwierdzone w ugruntowanej linii orzeczniczej i doktrynie oraz znajduje swoje umocowanie w zasadzie wiarygodności rejestru. Stwierdzili *in casu*, że sąd słusznie odmówił wpisu w związku z wadliwością uchwały akcjonariuszy, która błędnie określała aktualny jej kapitał zakładowy. Nadmienili przy tym, że na dopuszczalność badania tego rodzaju uchwały pod względem formy i treści z przepisami prawa wskazuje uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., III CZP 122/09 (OSNC 2010, nr 7–8, poz. 107).

W konkluzji rozważań komentatorzy wskazali, że omawiane orzeczenie jest kolejnym rozwiewającym wątpliwości powstałe na gruncie art. 23 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, której treść, ich zdaniem, implikuje również merytoryczną kontrolę przez sąd rejestrowy wniosku i dokumentów do niego załączonych.

(opracowała Kamila Lipińska)

\*

**W umowie o roboty budowlane nie jest dopuszczalne uzależnienie zapłaty całości należnego wykonawcy wynagrodzenia od warunku w rozumieniu art. 89 k.c., skoro zapłata wynagrodzenia należy do elementów przedmiotowo istotnych tej umowy (art. 647 k.c.).**

**Dopuszczalne jest uzależnienie wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od spełnienia przez wykonawcę dodatkowych świadczeń ubocznych lub dokonania określonych aktów staranno-**

**ści, a więc zachowań, które są uzależnione wyłącznie od wykonawcy lub osób, którymi się posługuje. Tego rodzaju postanowienie umowne nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c., ale przesłanką, którą należy spełnić, aby przyjąć, że roszczenie o spełnienie świadczenia wzajemnego stało się wymagalne.**

*(wyrok z 2 czerwca 2021 r., II CSKP 7/21, J. Widło, T. Szanciło, M. Łochowski, OSNC 2022, nr 3, poz. 32; BSN 2022, nr 1, s. 69; MoP 2023, nr 10, s. 686)*

## **Glosa**

**Magdaleny Pieczeniak**, Monitor Prawniczy 2023, nr 11, s. 747

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorka podała, że nie podziela poglądu Sądu Najwyższego o niedopuszczalności uzależnienia wypłaty wynagrodzenia od warunku zależnego od zachowania osoby trzeciej w umowie wzajemnej, jaką jest umowa o roboty budowlane.

Na podstawie art. 89 k.c. możliwe jest uzależnienie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego z wyjątkiem przypadków przewidzianych w ustawie lub jeśli co innego wynika z właściwości czynności prawnej. Swoboda stron jest w tym zakresie ograniczona przez przepisy dotyczące danego rodzaju umowy. W przypadku umowy o roboty budowlane wynagrodzenie jest elementem przedmiotowo istotnym. Brak jego określenia lub całkowite uzależnienie jego wypłaty od ziszczenia się warunku godzi więc w zasadę swobody umów określoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Glosatorka wskazała również na art. 647 k.c. i podała, że uzależnienie zapłaty wynagrodzenia wykonawcy od realizacji przez tę stronę dodatkowych przesłanek, wychodzących poza ramy realizacji przedmiotu umowy, prowadziłoby do powstania umowy o roboty budowlane warunkowo wzajemnej i odpłatnej, co jest niedopuszczalne na gruncie tego przepisu.

Uwagi krytyczne zawarte w glosie są skierowane wobec wyrażonego przez Sąd Najwyższy stanowiska, że wprowadzenie do umowy dodatkowej przesłanki w postaci zastrzeżenia określającego, że dopiero złożenie rozliczenia co do wykonanych robót, kosztorysu, faktury czy też złożenie dokumentacji powykonawczej powoduje wymagalność roszczenia, nie jest warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c.

W ocenie autorki zdarzenia takie odpowiadają definicji warunku. Złożenie rozliczenia co do wykonanych robót, przedstawienie faktury lub kosztorysu, a także inne akty staranności zależą wyłącznie od woli strony. Są to również zdarzenia niepewne, nie można bowiem z pewnością przyjąć, że strona dokona takich czynności. Omawiane zdarzenia jako całkowicie zależne od strony, ale niepewne co do momentu ich wystąpienia, są więc warunkami potestatywnymi. Zdaniem głośatorki zakwalifikowanie przez Sąd Najwyższy powyższych czynności nie jako warunku, ale jako dodatkowej przesłanki umowy jest rozumowaniem nietrafnym, a pogląd taki nie został należycie rozwinięty i uzasadniony w komentowanym orzeczeniu.

Na krytykę zasługuje również zakwalifikowanie przez Sąd Najwyższy wystawienia faktury VAT, od której zależy wymagalność wynagrodzenia w umowie o roboty budowlane, jako zdarzenia nieistotnego z punktu widzenia prawa cywilnego i mającego istotne znaczenie jedynie na płaszczyźnie podatkowej i finansowo-księgowej. Autorka podała, że nie ulega wątpliwości, iż tak zastrzeżona przesłanka jest w rzeczywistości warunkiem potestatywnym. Co prawda możliwe jest dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, analiza dopuszczalności takiego zastrzeżenia umownego powinna zostać przeprowadzona na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. przy uwzględnieniu przepisów regulujących normatywną konstrukcję warunku. Przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że powyższe zastrzeżenie umowne jest nieistotne z punktu widzenia prawa cywilnego uniemożliwia taką kontrolę i jest to pogląd nietrafny.

Głosę do powyższego orzeczenia opracowali również K. Dolniak (MoP 2023, nr 10, s. 686) oraz S. Burnus (MoP 2023, nr 12, s. 808) – *vide* niżej.

(opracował Radosław Nowaczewski)

## Glosa

**Szymona Burnusa**, Monitor Prawniczy 2023, nr 12, s. 808

Glosator uznał za trafny pogląd Sądu Najwyższego, że uzależnienie powstania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od warunku nie jest dopuszczalne. Zastrzeżenie to dotyczy również innych obowiązków stron kontraktu budowlanego. Zdaniem glosatora nie można uzależnić od żadnego zdarzenia przyszłego i niepewnego obowiązku dokonania przez inwestora czynności związanych z przygotowaniem robót, w tym oddania przez wykonawcę przewidzianego obiektu, przekazania terenu budowy lub dostarczenia projektu wykonawczego. Za niedopuszczalne należy również uznać próby formułowania zapisów umowy w ten sposób, że jedynie niektóre z *essentialia negotii* są powiązane z warunkiem. W takim przypadku dochodziłoby do zawarcia nie umowy o roboty budowlane, a umowy nienazwanej, w której jedno z postanowień składających się na treść czynności prawnej byłoby niepewne aż do wypełnienia warunku. Glosator podał, że należy uznać, iż postanowienie umowy uzależniające od zdarzenia przyszłego lub niepewnego obowiązek oddania obiektu albo zapłaty wynagrodzenia jest bezwzględnie nieważne, jako sprzeczne z naturą umowy o roboty budowlane.

Autor zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że w umowie o roboty budowlane nie jest dopuszczalne uzależnienie zapłaty całości należnego wykonawcy wynagrodzenia od warunku w rozumieniu art. 89 k.c. Ocenił też jako trafną uwagę, że kwestią odrębną od powstania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane jest stan wymagalności tego roszczenia.

Uwagi krytyczne zawarte w glosie odnoszą się do zaproponowanego przez Sąd Najwyższy rozumowania dotyczącego sposobu odróżniania przesłanek umownych od warunku w rozumieniu art. 89 k.c. Zdaniem autora w komentowanym orzeczeniu zostało sformułowane kryterium główne polegające na ocenie, czy wymagane działanie jest uzależnione od zachowania osoby trzeciej, czy też zachowania jednej ze stron umowy lub osób, którymi strona się posługuje. Pogląd taki budzi wątpliwości, zakłada bowiem dodawanie dalszych cech warunku, takich jak zewnętrzność w stosunku do czynności prawnej oraz niezależność jego wystąpienia lub niewystąpienia od woli stron, a także uzupełnienie hipotezy prze-



pisu, co jest nieuprawnione. W opinii autora normatywną podstawą odróżniania warunku w rozumieniu art. 89 k.c. od przesłanki umownej powinno być ustalenie, czy zaistnienie zdarzenia przyszłego jest pewne czy też nie, oraz zbadanie, czy strony miały na celu uzależnienie powstania stanu wymagalności od zdarzenia przyszłego, czy jedynie wskazanie wymaganych do wykonania świadczeń ubocznych lub aktów staranności, przed otrzymaniem wynagrodzenia przez wykonawcę. Przy takiej ocenie należy odwołać się do ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli oraz dokonać pomocniczej analizy sposobu zachowania się stron po zawarciu umowy, tak aby w przypadku niejednoznaczności postanowień kontraktu o roboty budowlane najlepiej odpowiadać wymogom ustawowym, a równocześnie utrzymać ważność umowy w jak najszerszym zakresie.

(opracował Radosław Nowaczewski)

\*

*teza oficjalna*

**1. Klauzula porządku publicznego pozwala na kontrolę orzeczenia sądu polubownego jedynie w ograniczonym zakresie. Ma ona na celu zbadanie zgodności tego orzeczenia z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, aby wprowadzenie go do obrotu prawnego nie stanowiło zaprzeczenia głównym założeniom całego systemu prawnego.**

**2. Konieczność zwrócenia się o akta sądu polubownego podlega ocenie w realiach konkretnej sprawy. Nie można przy tym uznać za uzasadniony zarzut dotyczący nieuzyskania przez sąd *meriti* dowodu, który mogła przedłożyć sama strona postępowania.**

*teza opublikowana w Monitorze Prawniczym*

**W postępowaniu dotyczącym wyroku sądu polubownego sąd powszechny nie jest uprawniony do oceny, czy doszło do przedawnienia roszczenia, jeżeli było to przedmiotem oceny sądu polubownego.**

(wyrok z 15 czerwca 2021 r., III CSKP 102/21, M. Łodko, M. Łochowski, T. Szanciło, MPH 2021, nr 4, s. 37; MoP 2023, nr 1, dodatek, s. 16)

## Komentarz

**Marcina Michalika i Anety Pankowskiej**, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, dodatek, s. 16

Komentarz ma charakter aprobujący.

Przed przystąpieniem do analizy komentowanego orzeczenia komentatorzy zwięźle przedstawili istotę i zasady dokonywanej przez sądy państwowe kontroli orzecznictwa sądów polubownych. Odnosząc się do wymienionych w art. 1206 k.p.c. podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, podkreślili, że wzruszenie wyroku arbitrażowego z przyczyn materialnoprawnych może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, gdy wyrok ten jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W świetle przedstawionych rozważań autorzy komentarza uznali rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego za prawidłowe. Zgodzili się ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia, że postępowanie w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie ma charakteru postępowania apelacyjnego i nie może go zastępować. Za prawidłowe uznali także stanowisko, że klauzula porządku publicznego pozwala na weryfikację merytoryczną wyroku sądu polubownego jedynie w ograniczonym zakresie. Naruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, nawet bezwzględnie obowiązujących, nie jest bowiem równoznaczne z naruszeniem zasady praworządności.

W ocenie komentatorów trafnie uznał Sąd Najwyższy, że kontrola ta może skutkować uchyleniem wyroku arbitrażowego jedynie wówczas, gdy naruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, tj. ich błędna wykładnia lub wadliwe zastosowanie, doprowadziło do wydania orzeczenia, które swoją treścią narusza podstawowe zasady państwa prawa. Przy stosowaniu klauzuli porządku publicznego nie chodzi bowiem o to, aby wyrok sądu polubownego był zgodny ze wszystkimi bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o zbadanie, czy wywarł on skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego.

(opracowała Agata Dimmich)

**Zaświadczenie wydane na podstawie art. 217 i nast. k.p.a., w którym powołano się na dokument wewnętrzny organizacji prawa kościelnego (zaświadczenie wyższych władz zakonnych), nie może zastępować właściwych dokumentów wykazujących prawidłowość reprezentacji strony w postępowaniu sądowym.**

*(postanowienie z 20 lipca 2021 r., II CSK 383/20, B. Janiszewska)*

## **Glosa**

**Moniki Mielnik-Kurek i Dariusza Walencika**, Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 443

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorzy zgodzili się, że Sąd Najwyższy miał obowiązek badania umocowania pełnomocnika kościelnej osoby prawnej, a przedstawione w toku sprawy dokumenty, w szczególności zaświadczenie wydane na podstawie art. 217 k.p.a., nie wystarczały do ustalenia, że pełnomocnictwo pochodziło od osoby uprawnionej do reprezentowania pozwanego domu zakonnego.

Zdaniem glosatorów akt powierzenia urzędu kościelnego wskazanej osobie fizycznej ma charakter konstytutywny. Z kolei powiadomienie o dokonaniu tej czynności organów władzy świeckiej pełni funkcję jedynie deklaratoryjną i nie wpływa na zmianę piastunów danej osoby prawnej. W konsekwencji administracja publiczna nie posiada kompetencji do oceny, czy doszło do prawidłowego obsadzenia urzędu kościelnego.

Nieodzwierciedlanie aktów kompetentnych władz kościelnych w żadnym rejestrze publicznym utrudnia nawiązywanie relacji z kościelnymi osobami prawnymi, co negatywnie odciska się na pewności obrotu. Jako proponowane rozwiązanie tak zidentyfikowanego problemu autorzy zaproponowali stworzenie publicznego rejestru kościelnych osób prawnych.

(opracował Jakub Turczyn)

*teza oficjalna*

**Kierując się kryterium obiektywnym, w oderwaniu od czynności zabezpieczanej, udzielający zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości nie uzyskuje jakiegokolwiek ekwiwalentu, rozumianego jako korzyść majątkowa.**

*teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego*

**Artykuł 127 ust. 3 pr.upadł. nie wyklucza dokonania oceny bezskuteczności czynności zabezpieczającej w świetle art. 127 ust. 1 pr.upadł. Należy uznać, że kierując się kryterium obiektywnym, w oderwaniu od czynności zabezpieczającej, udzielający zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia nieruchomości nie uzyskuje jakiegokolwiek ekwiwalentu, rozumianego jako korzyść majątkowa.**

*(wyrok z 15 grudnia 2021 r., II CSKP 112/21, J. Grela, T. Szanciło, K. Zaradkiewicz, M.Pr.Bank. 2023, nr 11, s. 13)*

## **Glosa**

**Rafała Adamusa**, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 11, s. 36

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15 grudnia 2021 r., wskazując przede wszystkim, iż umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie jest czynnością akcesoryjną, a zatem nie ma podstaw do badania tejże czynności w oderwaniu od czynności zabezpieczającej.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy błędnie przyjął, że art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”) znajdzie zastosowanie do wszystkich czynności nieodpłatnych rozporządzających. Nietrafne jest także stanowisko Sądu Najwyższego, w ocenie autora glosy, że przewłaszczenie na zabezpieczenie jest rozporządzeniem w rozumieniu tego przepisu. W ocenie autora przewłaszczający ma w stosunku do powiernika wierzytelność w przedmiocie powrotnego, bezpłatnego przeniesienia nieruchomości w przypadku odpadnięcia celu zabezpieczenia. Glosator zwrócił również uwagę na cel rozporzą-

dzenia nieruchomością, którym jest jedynie przejściowe przeniesienie własności oraz na główną cechę czynności zabezpieczającej, jaką jest akcesoryjność, bowiem jej istnienie oraz realizacja są związane ze stosunkiem umowy kredytu. Ponadto, co podkreślił autor glosy, zabezpieczenie nie może być postrzegane przez pryzmat odpłatności w stosunku z zabezpieczanym. Powyższe wynika z faktu, że przewłaszczenie na zabezpieczenie ma charakter fiducyjny. Powiernik zatem nie nabywa ostatecznie prawa własności, za które miałyby zapłacić cenę. Należy bowiem zaznaczyć, że jeżeli umowa kredytu zostanie spłacona, dojdzie do zwrotu nieruchomości. Glosator zwrócił także uwagę na fakt, że zabezpieczenie ustanowione poza okresem ochronnym w drodze czynności prawnej pozostającej w granicach określonych przez art. 127 ust. 3 pr.upadł. jest efektywne.

(opracowała Paulina Lewandowska)

\*

**Artykuł 119 k.c. nie ma zastosowania do zastrzeżonego przez strony w ramach zasady swobody umów terminu wygaśnięcia roszczenia o zapłatę kary umownej.**

(wyrok z 17 marca 2022 r., II CSKP 217/22, *E. Stefańska, J. Grela, T. Szanciło*, OSP 2022, nr 12, poz. 104)

## **Glosa**

**Sławomira Szejny**, Rejent 2023, nr 11, s. 100

W glosie wyrażono wiele zarówno pozytywnych, jak i negatywnych ocen dotyczących poszczególnych, często wprost zacytowanych poglądów Sądu Najwyższego, przedstawionych w uzasadnieniu komentowanego wyroku. W orzeczeniu tym poddano analizie kwestię dopuszczalności zastrzeżenia w umowie „terminu zawitego” do zawiadomienia inżyniera przez wykonawcę o roszczeniach, o którym mowa w subklauzuli 20.1 FIDIC na gruncie prawa polskiego.

Glosator w pełni zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, że „termin notyfikacji i skutek w postaci wygaśnięcia roszczeń o zapłatę kary

umownej zostały zastrzeżone w umowie przez jej strony w ramach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), więc nie jest to termin zawity wynikający z ustawy”. Termin ten ma charakter terminu końcowego w rozumieniu art. 110 w zw. z art. 116 § 2 k.c., natomiast niezgłoszenie okoliczności, która uzasadnia roszczenie, ma charakter warunku rozwiązującego (art. 89 k.c.).

Autor zaaprobował również stanowisko Sądu Najwyższego, że skoro termin ten zastrzeżono w ramach swobody umów, to nie jest on sprzeczny z zakazem przewidzianym w art. 119 k.c. ani nie zmierza do obejścia tego zakazu i nie jest terminem zawitym.

Negatywnie komentator natomiast ocenił stanowisko, że to art. 58 k.c. znajduje zastosowanie do oceny skuteczności tego terminu. Jego zdaniem, ponieważ termin ten jest terminem końcowym połączonym z warunkiem rozwiązującym, do analizy jego skuteczności należy zastosować art. 94 w zw. z art. 116 § 2 k.c., który w odniesieniu do art. 58 k.c. stanowi *lex specialis*.

Pozytywnie z kolei autor odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego, że „jeżeli taka klauzula została wprowadzona przez strony do umowy, powinna być ona przedmiotem wnikliwej oceny sądu rozpoznającego sprawę”, z tym że jej skuteczność powinna być badana na podstawie art. 94 k.c., nie zaś art. 58 k.c.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem, że omawiany termin ma wyjątkowy charakter. Według niego uprawnienie do zastrzeżenia w umowie terminu lub warunku jest zasadą, natomiast niedopuszczalność ich zastrzeżenia jest wyjątkiem.

Następnie komentator zaakceptował stanowisko, że „jeżeli sąd odwoławczy oceni subklauzulę 20.1 jako skutecznie zastrzeżoną, powinien dokonać jej wykładni (art. 65 § 1 i 2 k.c.) i rozważyć, czy notyfikacja okoliczności skutkującej powstaniem obowiązku zapłaty kary umownej przez zamawiającego, w wypadku zwiększenia jedynie jej kwoty (co wynika z okresu, za jaki przysługuje), skutkuje koniecznością przekazania przez wykonawcę zamawiającemu ponownego zawiadomienia. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że okoliczności będące podstawą zapłaty kary umownej za dalsze okresy nieprzekazania powodom części placu budowy są nadal te same, wzrasta natomiast łączna kwota kary umownej, płatnej za każdy dzień opóźnienia”.

Za trafne glosator uznał także spostrzeżenie, że „wprowadzenie wymogu dokonania przez wykonawcę aktu staranności polegającego na notyfikacji zdarzeń mogących skutkować koniecznością poniesienia wydatków przez zamawiającego pozwala inwestorowi na bieżącą weryfikację zasadności roszczeń zgłaszanych przez wykonawców jeszcze w trakcie realizacji kontraktu, a nie dopiero po jego zakończeniu. Daje również możliwość wcześniejszego przygotowania się do poniesienia dodatkowych wydatków, przewidzianych wprawdzie w kontrakcie, lecz o nieznamnej wcześniej wysokości”.

Autor glosy stwierdził, że argumentacja zawarta w komentowanym wyroku wymaga uzupełnienia. Jego zdaniem zakaz ustanawiania tego rodzaju warunku nie wynika z ustawy, ale podziela pogląd wyrażony w doktrynie i judykaturze, iż analizowana klauzula stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji należy uznać ją za niezastrzeżoną. Jako przyczynę tej sprzeczności glosator wskazał przede wszystkim bardzo krótki termin do zgłoszenia roszczeń przez wykonawcę. Stwierdził także, że gdyby nawet w okolicznościach danej sprawy uznać skuteczność analizowanej klauzuli, to niezachowanie terminu notyfikacyjnego przez wykonawcę nie będzie oznaczało pozbawienia go roszczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Orzeczenie zostało również omówione w glosie A. Szlęzaka (OSP 2022, nr 12, poz. 104, s. 46).

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

\*

**1. Nieuzyskanie przez producenta energii elektrycznej od przedsiębiorcy energetycznego zajmującego się obrotem i sprzedażą energii odbiorcom końcowym umówionej należności z tytułu sprzedaży świadectw pochodzenia energii, w związku z niewykonaniem umowy w tym przedmiocie wskutek okoliczności leżących po stronie tego przedsiębiorcy energetycznego (art. 471 k.c.), ze względu na charakter prawny tych świadectw, stanowi – w zakresie różnicy pomiędzy umówioną z tym przedsiębiorcą energetycznym ceną**

a ceną uzyskaną ze sprzedaży tych świadectw na giełdzie towarowej innym podmiotom – stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

**2. Wytoczenie powództwa o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia umowy skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) także roszczenia odszkodowawczego kontraktowego (art. 471 k.c.), którego źródłem jest niewykonanie tej umowy na skutek bezzasadnego jej wypowiedzenia, jeśli tego rodzaju powództwo o ustalenie realizuje szerszy interes powoda, tj. zmierza także do potwierdzenia dalszego obowiązywania umowy.**

*(wyrok z 25 marca 2022 r., II CSKP 671/22, K. Strzelczyk, G. Misiurek, W. Pawlak)*

## Glosa

Jarosława Grykiela, Glosa 2023, nr 4, s. 55

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator przyjął, że Sąd Najwyższy pomimo prawidłowego zdefiniowania pojęć straty oraz utraconych korzyści błędnie zastosował je w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy.

Komentator uznał, że przedstawiona przez niego analiza zagadnień prawnych będących podstawą glosowanego orzeczenia pozwala na przyjęcie ogólnej tezy, zgodnie z którą zakwalifikowanie roszczenia odszkodowawczego będącego pokłosiem niewykonania umowy – jako zawierającego się w granicach *damnum emergens* albo *lucrum cessans* – może wynikać z różnych okoliczności, w tym ze stosunku wartości zobowiązań stron tej umowy oraz z tego, czy wierzyciel postanowił na być przedmiot świadczenia np. w trybie tzw. wykonania zastępczego.

Poza tym autor glosy stwierdził, że w związku z niedostrzeżeniem powyższej zależności przez Sąd Najwyższy błędnie zakwalifikowano roszczenia strony powodowej jako mieszczące się w pojęciu straty (*damnum emergens*). Tymczasem jego zdaniem, w związku z tym, że przedmiotowe roszczenie opiewało na kwotę, o którą majątek powódki nie powiększył się ze względu na oczekiwaną transakcję z pozwaną, a nie kwotę, o którą majątek powódki zmniejszył się, to zasadne w jego ocenie było zakwalifikowanie tego roszczenia jako żądania zapłaty utraconych korzyści (*lucrum cessans*), a nie roszczenia z tytułu straty (*damnum emergens*).



W konkluzji glosator przyjął, że w następstwie wyłączenia przez strony umowy odpowiedzialności za utracone korzyści roszczenie powoda jako pozbawione podstaw prawnych powinno zostać oddalone.

(opracowała Magdalena Lenik)

\*

*teza oficjalna*

**Artykuł 479<sup>43</sup> k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przesądza, że w każdym indywidualnym stosunku umownym zastosowanie określonego postanowienia jest niedopuszczalne, a tym bardziej, że jest to postanowienie nieważne.**

*teza opublikowana w Gdańskich Studiach Prawniczych*

**1. Dopuszczalne jest zastosowanie przez bank zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i obciążenia kredytobiorcy w umowie kosztami tego zabezpieczenia.**

**2. Rozszerzona prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie ma charakteru bezwzględnego. Odnosi się ona do kontroli abstrakcyjnej, której przedmiotem jest postanowienie wzorca umownego, a nie konkretne postanowienie zawartej umowy.**

*(wyrok z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 60/22, T. Szanciło, M. Łochowski, K. Wesołowski, M.Pr.Bank. 2022, nr 12, s. 45)*

## **Głosa**

**Dawida Rogozińskiego**, Gdańskie Studia Prawnicze 2023, nr 3, s. 216

Głosa ma charakter krytyczny.

W ocenie glosatora wyrok Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę jedynie w nieznacznej części, tj. co do wywodów dotyczących ogólnej dopuszczalności obciążania kredytobiorców, w tym konsumentów, koszta-

mi ochrony ubezpieczeniowej świadczonej na rzecz banku w ramach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Glosator zastrzegł jednocześnie, że uwaga ta nie prowadzi do wniosku o bezwarunkowej dopuszczalności takiego rozwiązania, szczególnie w obrocie z konsumentami. Zastrzeżenia glosatora wynikają z niedostatecznego uwzględnienia przez Sąd Najwyższy specyfiki ubezpieczeń spłaty kredytu i problemów, jakie niesie się za sobą wykorzystanie ubezpieczeń jako instrumentów zabezpieczenia wiarytelności kredytowej w rozumieniu art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

(opracowała Agnieszka Gołąb)

★

**Nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego na wydany na podstawie art. 618 § 2 k.p.c. wyrok sądu drugiej instancji, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności.**

*(postanowienie z 30 czerwca 2022 r., III CZ 243/22, T. Szanciło, M. Łochowski, K. Wesołowski, OSNC 2023, nr 3, poz. 32; BSN 2022, nr 11–12, s. 16; OSP 2023, nr 11, poz. 86)*

## **Glosa**

**Piotra Prusia**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 11, poz. 86, s. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podkreślił, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje od wyroków sądu drugiej instancji wydanych w ściśle określonych przypadkach i jest z istoty swej instytucją wyjątkową, powiązaną z najpoważniejszymi uchybieniami sądu pierwszej instancji. Rozstrzygnąć na tym tle należało, jak zakwalifikować uchybienie procesowe polegające na tym, że sąd nie przekazuje sprawy wskazanej w art. 618 § 1 lub art. 686 k.p.c. do sądu, przed którym toczy się sprawa o zniesienie współwłasności lub sprawa działowa i sprawy takie toczą się przynajmniej częściowo równolegle. Komentator zajął stanowisko, że należy je zakwalifikować jako

uchybiecie powodujące nieważność postępowania z uwagi na zawistość sporu. Wskazał, że sąd, przed którym toczyła się sprawa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w wykonaniu zapisu testamentowego, powinien przekazać sprawę sądowi prowadzącemu sprawę o dział spadku i postępowanie o zniesienie współwłasności w celu jej dalszego prowadzenia, a brak przekazania jest przyczyną nieważności postępowania. Nieważność postępowania powoduje konieczność uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, co stanowi przesłankę dopuszczalności zażalenia na podstawie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Zdaniem komentatora wskazane stanowisko nie zmienia wynikający z przepisów obowiązek przekazania sprawy do dalszego rozpoznania. Nie podzielił w tym zakresie poglądu Sądu Najwyższego, który uznał, że jest to nakaz kontynuowania postępowania z pozostawieniem w mocy dotychczasowych czynności procesowych. Przyjęcie tego poglądu doprowadziłoby według autora do nieakceptowalnego rezultatu – sąd miałby orzekać z uwzględnieniem czynności procesowych dokonanych w warunkach niedopuszczalności postępowania spowodowanej zawistością sporu.

Autora nie przekonało dokonanie przez Sąd Najwyższy podziału orzeczeń kasacyjnych na takie, w których sprawa jest kierowana do ponownego rozpoznania i od których przysługuje zażalenie, oraz takie, w których sprawa jest kierowana do dalszego prowadzenia, a od których zażalenie nie przysługuje. Komentator wskazał, że w postępowaniu procesowym w przypadku uchylenia wyroku postępowanie jest, co do zasady, powtarzane. Zaś uchylenie orzeczenia w sprawie wskazanej w art. 618 § 1 lub art. 686 k.p.c. prowadzi do rozpoznania sprawy w ramach zupełnie innego postępowania, w którym sprawa wskazana w przytoczonych przepisach stanowi jedynie jedno z roszczeń. Sytuacja druga może mieć miejsce jedynie w postępowaniu nieprocesowym i uzasadnia dokonanie wykładni art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. uwzględniającej odrębność postępowań działowych (o zniesienie współwłasności) względem spraw rozpoznawanych w procesie i dopuszczenie zażalenia w sprawach, w których w istocie zachodzi takie samo uchybiecie przepisom postępowania, powodujące konieczność uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji.

(opracowała Emilia Michałuszko)

*teza oficjalna*

**Termin przedawnienia roszczenia przeciwko komplementariuszowi spółki komandytowej za zobowiązanie tej spółki biegnie od chwili, w której okazało się, że egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna.**

*teza opublikowana w Glosie*

**1. Przepis art. 35 § 1 k.s.h. jest przepisem szczególnym względem art. 372 k.c.**

**2. Termin przedawnienia roszczenia przeciwko komplementariuszowi spółki komandytowej za zobowiązanie tej spółki biegnie od chwili, w której okazało się, że egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna.**

*(wyrok z 11 sierpnia 2022 r., II CSKP 733/22, T. Szanciło, K. Wesołowski, K. Zaradkiewicz, Glosa 2023, nr 4, s. 24)*

## **Glosa**

**Andrzeja Szlęzaka, Glosa 2023, nr 4, s. 24**

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor uznał za słuszny prezentowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, zgodnie z którym niepozwanie (w odpowiednim czasie) komplementariuszy jest osobistą decyzją wierzyciela, której skutki obciążają tylko jego. Wierzyciel spółki, który nie zdecydował się na pozwanie współnika, wedle glosatora poprowadził swoje sprawy niestaranie, a zatem nie wydaje się zasadne poszukiwanie wykładni przepisów prawa, która miałyby uchylać konsekwencje wskazywanej niestaranności w dbaniu o własne sprawy. Komentator zauważył, że wierzyciel w zasadzie „może” pozwać współnika, jednak „musi” to zrobić, jeżeli jego intencją jest zachowanie swoich praw względem dłużnika w takim samym kształcie. Konkludując, wskazał, że prawo przyznaje wierzycielowi kompetencje, z których może uczynić użytek, jeżeli zamierza osiągnąć pożądaną efekt, jednak nie jest to konieczność ani obowiązek, ponieważ prawo do korzystania ze swoich kompetencji w tym zakresie nie przymusza.

Glosator za chybioną uznał wykładnię, według której należy chronić wierzyciela, który nie podejmuje działań w celu ochrony swojego prawa przez przyjęcie, że nie rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia jego roszczenia wobec współnika przedmiotowej spółki (względnie już rozpoczęty bieg terminu ulega zawieszeniu) do czasu, kiedy stanie się oczywiste, iż egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna.

Jednocześnie komentator za równie nietrafną przyjął interpretację wskazanych w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia przepisów, wedle której nie należy stosować do dłużnika solidarnego wybranych przepisów o solidarności z tego jedynie powodu, by wierzyciel, który nie dołożył należytej staranności, mógł uniknąć konsekwencji będących wyłącznie wynikiem jego niestaranności – dopatrując się stosunku szczególności/ogólności pomiędzy art. 35 § 1 k.s.h. i art. 372 k.c., w sytuacji gdy w ocenie autora glosy żadnej takiej relacji pomiędzy wskazanymi przepisami nie sposób dostrzec.

(opracowała Magdalena Lenik)

★

**Zlecający usługę detektywistyczną może być uznany za sprawcę naruszenia dóbr osobistych, do którego doszło w związku z jej wykonaniem, jeżeli zdaje sobie sprawę lub – rozsądnie rzecz ujmując – powinien zdawać sobie sprawę, że wykonywanie umowy przez detektywa, ze względu na jej treść lub sposób zachowania się detektywa w toku wykonywania umowy, który jest mu znany, stanowi bezprawne naruszenie dobra osobistego.**

*(wyrok z 16 września 2022 r., II CSKP 355/22, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSP 2023, nr 12, poz. 98)*

## Glosa

**Katarzyny Ciućkowskiej i Justyny Piskorek-Waszkiewicz**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 12, poz. 98, s. 46

Glosa jest częściowo krytyczna.

Autorki glosy, odwołując się do ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych (tj. art. 3, 2 ust. 1, art. 23 ust. 1 pkt 2, art. 7, 11

i 23b ust. 1 i 2) oraz głosowanego wyroku, wskazały, że zawarcie przez stronę sprawy rozwodowej umowy z licencjonowanym detektywem, w celu pozyskania pewnych informacji przydatnych dla toczącego się postępowania, mieści się w granicach prawa i nie stanowi bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Zauważyły jednak, że nielegalny może okazać się sposób podejmowania określonych czynności przez detektywa. Ewentualna ingerencja w sferę dóbr osobistych skutkowałą będzie w takim przypadku odpowiedzialnością detektywa za ich naruszenie w oparciu o art. 24 § 1 k.c., co jednak nie wyklucza przypisania odpowiedzialności zleceniodawcy usługi detektywistycznej.

Glosatorki podzieliły pogląd Sądu Najwyższego, że to charakter powinności wynikających z konieczności ochrony danego dobra osobistego będzie wskazywał krąg osób, które mogą być uznane za naruszające dobra osobiste, co może nastąpić zarówno przez działanie, jak i zaniechanie. Autorki glosy wykluczyły możliwość zastosowania art. 429 oraz 422 k.c. do odpowiedzialności niemajątkowej za naruszenie dóbr osobistych, zauważając, że osoba dopuszczająca się pośredniego naruszenia może odpowiadać jedynie za własne bezprawne zachowanie. Za zasadne autorki uznały stanowisko Sądu Najwyższego nieakceptujące przyjmowania zbyt szerokich granic sprawczej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych wobec potrzeby wyodrębnienia z kręgu uczestników ciągu przyczynowego prowadzącego do naruszenia dobra osobistego tych podmiotów, którym w zakresie ochrony dobra osobistego można przypisać bezprawne zachowanie. Zdaniem autorek glosy wiedza lub godzenie się na bezpośredni skutek (naruszenie dóbr osobistych) stanowi ważny element przypisania odpowiedzialności sprawcy pośredniemu.

Nie jest natomiast trafny, zdaniem glosatorek, przyjęty przez Sąd Najwyższy zakres odpowiedzialności zleceniodawcy usługi detektywistycznej, który może być sprawcą naruszenia dóbr osobistych, gdy „zdaje sobie sprawę lub rozsądnie rzecz ujmując powinien zdawać sobie sprawę, że wykonanie umowy przez detektywa, ze względu na jej treść lub sposób zachowania detektywa w toku wykonania umowy, który jest mu znany, stanowi bezprawne naruszenie dobra osobistego”. W ocenie autorek glosy z cytowanego fragmentu można nieprawidłowo wyinterpretować, że dotyczy on odpowiedzialności za bezprawne zachowanie detektywa, podczas gdy zleceniodawca usługi detektywistycznej może ponosić od-

powiedzialność za własne bezprawne zachowanie, co jednak nie wyklucza związku tej odpowiedzialności z bezprawnym działaniem detektywa jako sprawcy bezpośredniego. Zachowanie zleceniodawcy wymagało będzie w takiej sytuacji oceny co do bezprawności oraz charakteru spoczywających na nim obowiązków związanych z ochroną dobra osobistego. Glosatorki wymieniły następnie zachowania zlecającego usługę detektywistyczną, które można uznać za bezprawne, wskazując na: „1) nieuzasadnione wydanie dyspozycji innemu podmiotowi do podjęcia czynności wkraczających w dobra osobiste osoby trzeciej, przykładowo ingerujące w prywatność, wizerunek, cześć, mir domowy; 2) zlecenie niewłaściwego czy niezgodnego z prawem sposobu pozyskania przez detektywa informacji; 3) chęć uzyskania niedopuszczalnych bądź nieadekwatnych do zakresu sprawy informacji o innej osobie”.

Autorki zwróciły uwagę, że możliwość przypisania odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zleceniodawcy usługi detektywistycznej powinna uwzględniać, iż detektyw ma ustawowy obowiązek odmówienia dokonania czynności niezgodnej z prawem lub nieetycznej. Odwołały się przy tym do art. 429 i 415 k.c. oraz podały przykłady innych podmiotów, których zachowanie pośrednio może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych (administrator portalu internetowego, wydawca prasowy). Dokonując rozważań w przedmiocie wyłączenia bezprawności działania zlecającego usługę detektywistyczną, autorki glosy wskazały, że oceny wymaga: 1) czy zlecenie usługi miało usprawiedliwiony cel, 2) czy miało charakter konieczny do uzyskania tego celu oraz 3) czy naruszenie miało charakter proporcjonalny w stosunku do zamierzonego i usprawiedliwionego celu. Odwołując się do prawa do obrony oraz art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., zauważyły natomiast, że skorzystanie z usług detektywa może być uzasadnione potrzebą pozyskania dowodów dla toczącego się postępowania, co jednak może prowadzić do konfliktu interesów między prawami osobistymi a prawem do obrony, który należy rozstrzygać, stosując zasadę proporcjonalności.

Glosatorki zaaprobowały stanowisko Sądu Najwyższego, że silniejsze- go usprawiedliwienia, niż w przypadku stron postępowania, wymaga ingerencja w sferę prywatną osób trzecich, które nie są bezpośrednio zaangażowane w spór, przy czym osoba zaangażowana w związek partnerski z jednym z małżonków musi liczyć się z tym, iż niektóre zwią-

zane z nią fakty mogą mieć znaczenie w postępowaniu rozwodowym, którego stroną jest ten małżonek, w szczególności gdy małżonkowie posiadają wspólne małoletnie dzieci. Rozważenia w takiej sytuacji wymaga możliwość udowodnienia za pomocą innych środków dowodowych tych faktów, co do których dowody pochodzą z czynności detektywistycznych.

W konkluzji autorki stwierdziły, że art. 24 § 1 k.c. ma swoje oparcie w odpowiedzialności sprawczej, co nie wyklucza objęcia odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych sprawców pośrednich. Odpowiedzialność niemajątkowa, jaka wynika ze wskazanego wyżej przepisu, ma swoją podstawę w odpowiedzialności za czyn własny, a nie za działanie innej osoby. Bezprawność zachowania osoby dopuszczającej się pośredniego naruszenia dóbr osobistych będzie niejednokrotnie uzależniona od wiedzy lub godzenia się na bezprawne działanie sprawcy bezpośredniego. Co do zasady odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej w przypadku zlecenia usług detektywistycznych będzie ponosił detektyw, co nie wyklucza jednak w określonych przypadkach przypisania odpowiedzialności również zlecającemu taką usługę.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

\*

**Zezwolenie sądu opiekuńczego na dokonanie przez opiekuna czynności prawnej w imieniu podopiecznego nie wpływa na stosunki majątkowe kontrahentów osoby podlegającej opiece, w tym wynikające z ustroju majątkowego kontrahenta i jego współmałżonka.**

*(wyrok z 8 grudnia 2022 r., II CSKP 761/22, B. Janiszewska, L. Bosek, K. Wesołowski, OSNC 2023, nr 6, poz. 63; BSN 2023, nr 3, s. 11)*

## **Glosa**

**Grzegorza Wolaka**, Rejent 2023, nr 9, s. 97

Glosa zasadniczo ma charakter aprobujący, z tym że jej autor, odnosząc się do poszczególnych argumentów przedstawionych w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia, dokonał także pewnych uściśleń, poszerzeń oraz korekt.



Glosator w pełni zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, że zezwolenie sądu opiekuńczego udzielone opiekunowi prawnemu osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej dotyczy dokonania określonej czynności prawnej, nie zaś wywołania przez nią konkretnych skutków prawnych. Skutki te nie wynikają z samego zezwolenia, ale kształtują tak jak to przewiduje art. 56 k.c. Wejście nabytego składnika do majątku wspólnego albo osobistego małżonka, który dokonuje czynności prawnej, jest właśnie jednym z tego rodzaju skutków.

Na aprobatę komentatora zasługiwała także ocena Sądu Najwyższego, że skoro umowa dożywocia nie jest dokonywana pod tytułem darmym, przeniesiona przez zbywcę własność nieruchomości wchodzi w skład wspólnego majątku małżonków i to także wówczas, gdy stroną tej umowy był tylko jeden z nich, jak miało to miejsce w sprawie.

Za trafne glosator uznał stanowisko Sądu Najwyższego, że zezwolenie sądu opiekuńczego nie „dotyczy przyznania opiekunowi prawnemu prawa do nabycia nieruchomości podopiecznego na własność”, lecz możliwości „wyjścia” określonego składnika z majątku podopiecznego. Zwrócił przy tym uwagę, że w szczególnych okolicznościach sprawy nabywcą nieruchomości była pozwana, sprawująca opiekę prawną nad zbywcą.

Trafnie również Sąd Najwyższy – według autora – przyjął, że odrębną zupełnie kwestię stanowi dookreślenie planowanej czynności prawnej łącznie ze wskazaniem jej drugiej strony. Nie może być ono utożsamiane z udzieleniem zgody na nabycie nieruchomości przez daną osobę. Sąd opiekuńczy nie ma wpływu na stosunki majątkowe kontrahentów podopiecznego, w tym także na te, które wynikają z danego ustroju majątkowego kontrahenta oraz jego współmałżonka i to także wówczas, gdy kontrahentem jest właśnie opiekun, co miało miejsce w sprawie.

Glosator krytycznie natomiast odniósł się do porównywania analizowanego przez Sąd Najwyższy przypadku z sytuacjami, w których doszło do nabycia nieruchomości przez osobę pozostającą w małżeńskim ustawowym ustroju majątkowym z cudzoziemcem, który na nabycie tej nieruchomości nie uzyskał zezwolenia.

Autor glosy ustosunkował się także do jeszcze jednej zasadniczej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, a mianowicie ważności zawartej umowy dożywocia. Sąd Najwyższy miał słusznie stwierdzić, że zbycie nieruchomości, na które zezwolono pozwanej, jako opiekunowi ubezwłasnowol-

nionego całkowicie, zostało przez sąd opiekuńczy powiązane z ustanowieniem na jego rzecz określonej służebności osobistej, a mimo to do ustanowienia takiego jednak nie doszło. W takim przypadku należałoby – zdaniem glosatora – brać pod uwagę sankcję bezwzględnej nieważności tej czynności, na co nie wprost miał zwrócić uwagę Sąd Najwyższy. Ponieważ powód opierał swoje żądanie na podstawie art. 10 u.k.w.h., twierdząc, że prawo własności nieruchomości, które pozwana nabyła od podopiecznego, weszło do wspólnego majątku małżonków, kwestia oceny ważności umowy o dożywocie miała pierwszoplanowe znaczenie.

Komentator wskazał dodatkowo na kwestię koniecznej przy zawieraniu umowy dożywocia reprezentacji przez kuratora osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej, będącej zbywcą spornej nieruchomości, która to kwestia nie została do końca wyjaśniona, a miałyby również zasadnicze znaczenie dla ważności tej czynności prawnej.

(opracował Eryk Chowaniec-Sieniawski)

\*

*teza oficjalna*

**Ustawodawca w art. 65 k.c. preferuje kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (art. 65 § 2 k.c.). Jeżeli strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest zastosowanie wykładni obiektywnej, tj. ustalenie właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie tego, jak adresat oświadczenia woli je rozumiał lub powinien rozumieć.**

*teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego*

**Zgoda dłużnika na przelew wierzytelności, przy zastrzeżeniu *pac-tum de non cedendo* jest udzielona skutecznie, jeżeli została skierowana tylko do cesjonariusza z pominięciem cedenta.**

*(wyrok z 24 lutego 2023 r., II CSKP 847/22, G. Misiurek, W. Pawlak, M. Romańska)*

## **Glosa**

**Wiktora Marcinkowskiego**, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 12, s. 49

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator uznał za trafne przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko w przedmiocie uznania, że do uchylecia *pactum de non cedendo* z art. 514 k.c. wystarczające jest złożenie oświadczenia woli dłużnika tylko cesjonariuszowi. W ocenie autora w sposób prawidłowy Sąd Najwyższy przyjął, że celem doprowadzenia do uchylecia *pactum de non cedendo* zgoda na przelew nie musi zostać sformułowana w sposób literalny, a jedynie dorozumiany.

Glosator stwierdził również, że słusznie Sąd Najwyższy, mając na uwadze okoliczności sprawy, uznał, iż wykładnia woli dłużnika powinna zostać dokonana na podstawie zasad wynikających z art. 65 k.c. Ponadto, w ocenie autora, trafne było spostrzeżenie Sądu Najwyższego, iż zasady wykładni oświadczeń woli z art. 65 k.c. stosuje się nie tylko do klauzuli *pactum de non cedendo*, ale również zgody dłużnika na przelew. Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy także prawidłowo przyjął, że nie wpływa na skuteczność przelewu utrzymanie przez strony umowy dotychczasowego sposobu spełnienia świadczenia, a mianowicie pozostawienie rachunku bankowego cedenta jako właściwego do spełnienia świadczenia przez podmiot zobowiązany.

(opracowała Paulina Lewandowska)

\*

*teza oficjalna*

**Niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu we-**

**wnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu a kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.).**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, M. Łodko, B. Janiszewska, M. Krajewski, D. Pawłyszcz, K. Wesołowski, M. Kowalski, M. Łochowski, OSNC 2023, nr 10, poz. 94; MoP 2023, nr 6, s. 324; BSN 2023, nr 5, s. 10; Prok. i Pr. 2023, nr 11, poz. 79)*

## **Glosa**

**Artura Mezglewskiego**, *Studia z Prawa Wyznaniowego* 2023, nr 26, s. 373

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaaprobował podstawowe tezy Sądu Najwyższego: 1) o konstytutywnym charakterze sporządzenia aktu małżeństwa na podstawie art. 1 § 2 k.r.o.; 2) o tym, że termin z art. 8 § 3 k.r.o. nie jest ani instrukcyjny, ani zawity oraz że nie stanowi terminu prawa materialnego; 3) o administracyjnym charakterze procedury przekazania zaświadczenia o zawarciu małżeństwa wyznaniowego oraz sporządzenia aktu małżeństwa; 4) a także o tym, że adresatem wspomnianego terminu jest wyłącznie duchowny, a upływ terminu nie wpływa na obowiązek przekazania zaświadczenia odpowiedniemu organowi. Jednocześnie jednak w głosie zwrócono uwagę na pominięcie przez Sąd Najwyższy (i sądy orzekające w toku instancji) doniosłych dla sprawy ustaleń faktycznych w postaci świadomego sporządzenia przez kierownika USC aktu małżeństwa na podstawie sfałszowanego (w zakresie daty zawarcia związku małżeńskiego) przez duchownego zaświadczenia, o którym mowa w art. 8 § 3 k.r.o.

W konkluzjach opracowania wskazano, że w sytuacji, w której duchowny nie przekazał stosownego zaświadczenia do USC w pięciodniowym terminie, nupturienici (o ile nadal są stanu wolnego i nie narusza to praw osób trzecich) mogą sami domagać się sporządzenia aktu małżeństwa. Nie są bowiem adresatami wskazanego terminu, a przy tym spełniły się przesłanki określone w art. 1 § 2 zd. 1 *in principio* k.r.o. Autor zauważył również, że w takim wypadku nupturienici nie mogą skutecznie skorzystać z powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c.

Głosę do uchwały opracowały także K. Woch (Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 393) – *vide* niżej, oraz M. Seroka (Metryka 2023, nr 1–2, s. 235) – *vide* niżej.

(opracował Jakub Turczyn)

\*

## Glosa

**Katarzyny Woch**, Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 393

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zgodziła się z tezą uchwały oraz zaprezentowaną w niej argumentacją. Wskazała, że niedochowanie procedury unormowanej w art. 8 k.r.o., mającej charakter administracyjny, powinno zasadniczo skutkować odmową sporządzenia aktu małżeństwa. Jeżeli jednak akt taki zostanie sporządzony mimo naruszenia wspomnianej procedury, to należy przyjąć, że małżeństwo zostało zawarte także w świetle prawa cywilnego.

Glosatorka zaproponowała również, jako postulat *de lege ferenda*, przydanie nupturientom możliwości samodzielnego dążenia do wydania aktu małżeństwa w razie spełnienia pozostałych warunków, o których mowa w art. 1 § 2 k.r.o. Wskazała przy tym, że podobne rozwiązanie funkcjonuje w prawie włoskim.

(opracował Jakub Turczyn)

\*

## Glosa

**Martyny Seroki**, Metryka 2023, nr 1–2, s. 235

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka uznała za trafny pogląd Sądu Najwyższego, że sporządzenie aktu małżeństwa jest konieczne do zawarcia małżeństwa zgodnie z art. 1 § 2 k.r.o. i ma charakter konstytutywny, co stanowi wyjątek od ogólnej zasady deklaratywności aktów stanu cywilnego. Wykładnia językowa

wskazanego przepisu prowadzi do wniosku, że małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta oświadczą jednocześnie wolę zawarcia związku małżeńskiego, a następnie kierownik USC sporządzi akt małżeństwa. Fakt sporządzenia aktu małżeństwa stanowi niezbędną przesłankę do zawarcia małżeństwa, a konstytutywność kształtuje prawo i wywołuje w prawie cywilnym określone skutki. Małżeństwo należy uznać za zawarte również wtedy, gdy nupturienti oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa cywilnego, dokonają tego przed duchownym, a kierownik USC po tym fakcie sporządzi akt małżeństwa. Gdyby sporządzenie aktu miało charakter deklaratoryjny, to zdanie drugie art. 1 § 2 k.r.o. byłoby zbędne.

Zdaniem komentatorki należy również podzielić wyrażony w glosowanej uchwale pogląd, że obowiązek odmowy sporządzenia aktu małżeństwa w razie niezachowania przez duchownego terminu przekazania zaświadczenia o zawarciu małżeństwa nie oznacza, iż małżeństwo nie zostaje zawarte, jeśli akt taki zostanie jednak sporządzony. Małżeństwo należy uznać za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego. Zatem sam fakt złożenia przez nupturientów oświadczeń woli w obecności określonego duchownego kościoła lub związku wyznaniowego determinuje zawarcie związku małżeńskiego. Ustawodawca nie wskazuje w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ani terminu przekazania sporządzonego przez duchownego zaświadczenia kierownikowi USC, ani nie stanowi o obowiązku jego przekazania. Autorka podała, że trafnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż wśród przesłanek zawarcia małżeństwa nie wymieniono terminowego przekazania zaświadczenia do urzędu stanu cywilnego, jakichkolwiek wymagań co do treści tego zaświadczenia ani nawet samego faktu jego przekazania. Wynika z tego, że wolą ustawodawcy było, aby małżeństwo było zawarte już z chwilą złożenia oświadczenia woli przez nupturientów.

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy odniósł się również do istotnego problemu nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej nupturientów, w zależności od zachowania kierownika USC. W pierwszej sytuacji, gdy związek małżeński został zawarty w formie wyznaniowej ze skutkami w prawie polskim, a termin z art. 8 § 3 k.r.o. został uchybiony, i kierownik USC, powołując się na art. 87 ust. 5 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: „p.a.s.c.”), odmówił

sporządzenia aktu małżeństwa, to wskutek tego małżeństwo zawarte przed duchownym nie wywoła skutków na gruncie prawa cywilnego. W drugiej sytuacji, gdy zawarto związek małżeński w formie wyznaniowej ze skutkami w prawie polskim, termin z art. 8 § 3 k.r.o. został uchybiony, a kierownik USC jednak sporządził akt małżeństwa, to małżeństwo zawarte przed duchownym wywoła określone skutki prawne. Sąd Najwyższy trafnie uznał za trudne do zaakceptowania skutki ujawnienia po latach okoliczności rzekomego niezawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej jedynie z powodu niedopełnienia obowiązków przez duchownego. Na poparcie zasługuje pojawiający się w doktrynie postulat uchylecia art. 87 ust. 5 p.a.s.c. i potrzeba rozważenia wprowadzenia innych sposobów dyscyplinowania przedstawicieli kościołów i związków wyznaniowych, przed którymi zostają zawarte związki małżeńskie, do terminowego przekazywania stosownych dokumentów kierownikom USC.

(opracował Radosław Nowaczewski)

## ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 5/24

**„Czy postępowanie sądowe z powództwa kredytobiorcy będącego konsumentem o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu waloryzowanego (indeksowanego albo denominowanego) do waluty obcej wytoczone przeciwko bankowi, co do którego w toku postępowania ogłoszono upadłość, jest sprawą: »o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości« w rozumieniu art. 145 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, a tym samym podlega zawieszeniu na podstawie art. 174 par. 1 pkt 4 k.p.c., w związku z art. 144 ust. 1 i art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego do czasu rozpoznania zgłoszenia wierzytelności na liście wierzytelności lub odpowiednio odmowy uwzględnienia wierzytelności na liście i wyczerpania trybu określonego ustawą, czy też postępowanie to może być kontynuowane z udziałem syndyka masy upadłości bez oczekiwania na wyczerpanie trybu określonego w prawie upadłościowym?»**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 stycznia 2024 r., VI ACa 4129/23, J. Pyżlak)*

Sąd Apelacyjny przypomniał, że sąd zawiesza postępowania z urzędu, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości, w celu ustalenia osoby syndyka i podjęcia z jego udziałem dalszego postępowania (art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.). Zgodnie jednak z art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. –



Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”) podjęcie postępowania z udziałem syndyka nie zawsze jest możliwe, gdyż postępowanie sądowe w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności.

Przywołując poglądy doktryny, Sąd drugiej instancji wskazał, że zawieszeniu podlegają wyłącznie te postępowania, które dotyczą masy upadłości, czyli te, których rozstrzygnięcie może korzystnie lub niekorzystnie oddziaływać na majątek wchodzący w skład masy upadłości (masy układowej, masy sanacyjnej), bez względu na to, czy żądanie dotyczy zasądzenia świadczenia, ustalenia lub ukształtowania. Procesy, które dotyczą mienia wchodzącego w skład masy upadłości, to procesy o prawa i obowiązki odnoszące się do tego mienia, nie wyłączając praw i obowiązków wynikających z zarządu tym mieniem. Sąd Apelacyjny przedstawił stanowisko, że każde postępowanie sądowe lub administracyjne, którego wynik może mieć wpływ na stan masy, powinno ulec zawieszeniu. Ponadto można przyjąć, że sąd w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym nie może ustalać, co wchodzi w skład masy upadłości. Podkreśla się szerokie kompetencje syndyka co do ustalania składu masy upadłości, a także utratę przez kredytobiorców interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu w sytuacji, gdy toczy się postępowanie upadłościowe oraz obligatoryjność wyczerpania trybu umieszczenia wierzytelności na liście.

Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu stanowi roszczenie niepieniężne majątkowe, które przekształca się w roszczenie pieniężne (art. 91 ust. 2 pr.upadł.), a jego wartość jest tożsama z wierzytelnością konsumenta wynikającą z żądania zwrotu świadczenia nienależnego, co za tym idzie dotyczy masy upadłości i powinno być zgłoszone na listę wierzytelności.

Jednocześnie w przypadku uznania, że roszczenie o ustalenie nie ulega konwersji, roszczenie to nie może być przedmiotem postępowania sądowego w sprawie przeciwko syndykowi, ponieważ w postępowaniu upadłościowym dojdzie do ustalenia, czy umowa jest nieważna. Nastąpi to przez wciągnięcie wierzytelności konsumenta na listę wierzytelności.

Równoległe prowadzenie postępowania sądowego w tym samym zakresie, co do tego samego roszczenia, jest nieuzasadnione.

W konsekwencji nie jest dopuszczalne podjęcie postępowania przeciwko syndykowi masy upadłości w procesie o ustalenie lub zasądzenie wierzytelności wchodzącej w skład masy upadłości – przed ustaleniem listy wierzytelności i umieszczeniem na niej wierzytelności objętej procesem lub wyczerpaniem trybu zaskarżenia odmowy umieszczenia jej na liście wierzytelności.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że zarówno roszczenie kredytobiorcy o zwrot uiszczonych rat, jak i ustalenie nieistnienia umowy (nieważności) dotyczą składu masy upadłości, bowiem rozstrzygnięcie tych kwestii na rzecz konsumentów prowadzi do zmniejszenia masy upadłości.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał na orzeczenia Sądu Najwyższego, w których rozróżniono postępowania dotyczące masy upadłości na postępowania o wierzytelności podlegające ujęciu na liście wierzytelności i inne postępowania dotyczące masy upadłości (wyroki z 9 listopada 2017 r., I CSK 672/17, i z 16 stycznia 2009 r., III CSK 244/08). Ponadto przytoczył podobne poglądy na gruncie postępowania wiecystoksięgowego (postanowienia z 16 lipca 2009 r., I CSK 14/09, i z 14 maja 2009 r., I CSK 427/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 43, oraz wyrok z 16 października 2008 r., III CSK 120/08). Sąd Najwyższy powołał się na stanowisko dopuszczające możliwość prowadzenia postępowania kasacyjnego, w sytuacji gdy przedmiotem postępowania nie jest wierzytelność podlegająca zgłoszeniu na listę wierzytelności (postanowienia z 29 września 2023 r., III CZ 265/23, OSNC 2024, nr 2, poz. 22, i z 10 lipca 2020 r., V CSK 219/20).

Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stwierdzeniem, że w takim przypadku zawieszenie postępowania cywilnego – które to zawieszenie nie ma jakiegoś unikalnego, wyjątkowego charakteru – ma na celu dokonanie transferu do postępowania upadłościowego, w którym odpowiednie kompetencje do rozpoznania sprawy posiada syndyk, sędzia-komisarz, sąd upadłościowy. Kredytobiorca, żądając ustalenia nieważności umowy, nie dochodzi żadnej wierzytelności, która podlegałaby zgłoszeniu do masy upadłości; przedstawia pod osąd sądu roszczenie o ustalenie.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne uznał, że nie zachodzi sytuacja z art. 91 ust. 2 pr.upadł. Dług upadłego (obowiązek świadczenia) wy-

nikający ze stosunku zobowiązaniowego oraz wierzytelność (prawo do żądania świadczenia) przeciwko upadłemu nie ulegają konwersji z niepieniężnych na pieniężne, gdyż procesy o ustalenie istnienia lub nieistnienia lub o ukształtowanie stosunku prawnego tylko w pewnych wypadkach dotyczą roszczeń materialnoprawnych.

Sąd Apelacyjny podniósł także kwestię ochrony konsumentów, której prawo upadłościowe nie zapewnia. Wskazał na czasochłonność postępowania upadłościowego w sytuacji upadłości banku. Czas trwania ustalania listy wierzytelności Sąd określił na kilka lat, gdyż wpłynęło ponad 30 000 zgłoszeń wierzytelności, które wpieryw wymagają sprawdzenia pod względem formalnym, potem merytorycznym, potem sporządzenia projektu listy, od którego będą wnoszone sprzeciwy do sędziego-komisarza. Następne kilka lat może potrwać rozpoznawanie sprzeciwów. Rozpoznanie roszczenia o ustalenie nieważności umowy w postępowaniu upadłościowym oznaczałoby, że sąd nie mógłby nawet zabezpieczyć roszczenia, a ochrona konsumenta byłaby iluzoryczna.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 6/24

**„Czy w sprawie o ustalenie albo zmianę płci wytoczonej przez osobę transseksualną pozostającą w związku małżeńskim lub posiadającą dzieci, po stronie pozwanej muszą wystąpić obok żyjących rodziców, nierozwiedziony małżonek lub dzieci powoda, a ich współuczestnictwo ma charakter współuczestnictwa jednolitego (art. 73 § 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c.)?”**

*(wniosek Prokuratora Generalnego z 8 września 2022 r., PK IV Zpc 4.2019)*

Postanowieniem z 19 stycznia 2024 r. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów przedstawił wniosek o podjęcie uchwały składowi całej Izby Cywilnej, powołując się na art. 86 § 2 *in principio* ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy wskazał na bardzo istotną wagę zagadnienia metrykalnej zmiany płci dla osób zainteresowanych dokonaniem takiej zmiany oraz rosnącą liczbę związanych z tym postę-

powań w praktyce sądowej, przy jednoczesnym braku uregulowania tej kwestii w przepisach przez ustawodawcę, pomimo zgłaszanych od wielu lat postulatów w tym zakresie. W związku z tym rozwiązania przyjmowane w praktyce orzeczniczej mogą budzić wątpliwości co do swojej formalnej poprawności.

Powyższe zagadnienie zostało przedstawione w Biuletynie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2022, nr 9–10, s. 79.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 7/24

**„Czy rozliczenie pomiędzy byłymi konkubentami kwoty pieniężnej przekazanej przez jednego z nich na zakup nieruchomości przez drugiego konkubenta wyłącznie w jego własnym imieniu następuje w kwocie nominalnej, jeżeli nie zostało zgłoszone żądanie jej waloryzacji, czy z uwzględnieniem zmiany wartości nieruchomości po jej zakupie?”**

*(postanowienie z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1611/22, T. Szanciło, M. Kowalski, K. Wesółowski)*

Sąd Najwyższy, mając na uwadze cel instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, którym jest przywrócenie równowagi majątkowej między podmiotami prawa, jeżeli w wyniku przesunięć majątkowych niemających podstawy prawnej doszło do jej zachwiania, podkreślił konieczność zastosowania prawidłowej metody ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi w rozliczeniach pomiędzy byłymi konkubentami.

Zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca aktualnemu stanowi wzbogacenia z daty wyrokowania (analogia z art. 363 § 2 k.c.), gdyż jedynie takie rozstrzygnięcie prowadzi do rzeczywistego przywrócenia naruszonej podstawy prawnej równowagi korzyści majątkowej, szczególnie gdy chwila uzyskania korzyści jest odległa od chwili jej zwrotu (wyrok SN z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16).

Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, gdzie wskazał, że art. 405 k.c. nie operuje poję-

ciem odszkodowania na wzór art. 363 § 2 k.c., a tylko terminem „korzyść majątkowa” i do rozliczeń z tego tytułu bierze się wartość powstałą nie w chwili wyrokowania, a w chwili uzyskania korzyści.

Sąd Najwyższy odwołał się także – zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. – do zasady uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (wyrok z 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18).

Konieczność uwzględniania daty wyrokowania jako miarodajnej dla ustalenia wartości wzbogacenia nie ma zastosowania w przypadku pieniężnego charakteru świadczenia, uznanego za świadczenie nienależne wskutek ustania konkubinatu, gdyż wtedy obowiązek zwrotu obejmuje zasadniczo kwotę nominalną, a zmiana wysokości świadczenia może nastąpić jedynie w warunkach określonych w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że dyferencjacja, oparta na kryterium charakteru świadczenia, wprowadza zróżnicowaną sytuację w odniesieniu do osób, które znalazły się w podobnej sytuacji faktycznej (np. pokrycie udziału w nabyciu określonego przedmiotu, traktowanego przez konkubentów jako wspólny dokonywane jest poprzez wykonanie świadczenia o niepieniężnym charakterze).

Za nadmiernie formalistyczne Sąd Najwyższy uznał uzależnianie momentu miarodajnego dla określenia wartości świadczenia od jego prawnego charakteru (pieniężny, niepieniężny).

Sąd Najwyższy przedstawił też argumenty przemawiające za przyjęciem daty wyrokowania jako miarodajnej dla ustalenia wartości wzbogacenia także w sytuacji, gdy spełnione na rzecz byłego konkubenta świadczenie miało charakter pieniężny.

Jako niewystarczającą dla przywrócenia zachwianej równowagi majątkowej pomiędzy byłymi konkubentami Sąd Najwyższy uznał możliwość waloryzacji świadczenia pieniężnego, które wskutek ustania konkubinatu stało się świadczeniem niemożliwym, wyłącznie na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., który wymaga do jego zastosowania istotnej zmiany siły nabywczego pieniądza po powstaniu zobowiązania. Natomiast zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego powstaje dopiero z chwilą ustania konkubinatu (przesłanka nieosiągnięcia celu świadczenia z art. 410 § 2 k.c.) i dopiero po tej chwili możliwe jest żądanie wykonania świadczenia i ewentualnych odsetek za opóźnienie w zapłacie.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, w praktyce chodzi jednak o wyrównanie wartości świadczenia od momentu jego wykonania na rzecz drugiego z konkubentów, a nie wyłącznie od momentu powstania zobowiązania do jego zwrotu.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 8/24

**„Czy przyznanie dzierżawcy uprawnienia do zakupu nieruchomości, o którym mowa w art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych innych ustaw, skutkuje obowiązkiem drugiej strony do podjęcia czynności zmierzających do zawarcia umowy sprzedaży tej nieruchomości, czy też uprawnienie to skutkuje jedynie powstaniem prawa pierwszeństwa, o którym mowa w tym przepisie?”**

*(postanowienie z 14 listopada 2023 r., II CSKP 451/22, J. Grela, J. Widło, K. Zaradkiewicz)*

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (dalej: „ustawa zmieniająca”) nie daje podstaw do przyjęcia, iż wprowadzono w nim dla dzierżawcy prawo podmiotowe stanowiące podstawę do żądania sprzedaży nieruchomości od Skarbu Państwa jako właściciela (zob. też np. wyroki SN: z 15 lutego 2019 r., II CSK 700/17; z 31 marca 2022 r., II CSKP 290/22, i z 23 czerwca 2022 r., II CSKP 195/22; postanowienia SN: z 31 maja 2019 r., II CSK 607/18; z 7 lutego 2020 r., I CSK 473/19; z 6 maja 2020 r., II CSK 458/19; z 21 maja 2020 r., II CSK 582/19; z 29 maja 2020 r., II CSK 672/19; z 13 października 2020 r., II CSK 505/19; z 14 grudnia 2020 r., I CSK 448/20, i z 25 sierpnia 2021 r., I CSK 269/21).

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym zagadnienie prawne po-  
dał w wątpliwość to jednolite stanowisko. Wskazał na szczególny charak-

ter unormowania zawartego w art. 4 ust. 7 ustawy zmieniającej, gdyż zanegowanie istnienia po stronie dzierżawcy roszczenia nie daje podstaw do wniosku, że uprawnienie przyznane mu na mocy powołanego przepisu jest w istocie tożsame z prawem pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa po cenie ustalonej w sposób określony w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (dalej: „u.g.n.r.”). Uprawnienie do zakupu nie może być wykonane bez udziału strony pozwanej oraz wymaga poczynienia dalszych ustaleń, a zatem jako takie nie jest „samorealizowalne”, przedmiotowe uprawnienie nie może być więc traktowane jako roszczenie majątkowe stanowiące jedną z tradycyjnych postaci uprawnień (obok uprawnienia kształtującego oraz zarzutu).

Sąd Najwyższy dostrzegł jednocześnie, że można zakwestionować stanowisko, iż uprawnienie do zakupu stanowi w istocie prawo podmiotowe tożsame z prawem pierwszeństwa, bo bezprzedmiotowe byłoby przyznanie dzierżawcy kompetencji do złożenia wraz z oświadczeniem o przyjęciu zaproponowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych (następnie KOWR) zmian umowy dzierżawy, oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia do zakupu i podaniu terminu, w którym dokona tego zakupu.

Sąd Najwyższy zaproponował odmienną interpretację art. 4 ust. 7 ustawy zmieniającej, zgodnie z którą dzierżawcy przysługuje swoiste uprawnienie niebędące prawem pierwszeństwa, lecz zbliżone konstrukcyjnie do uprawnienia kształtującego, mocą którego wskutek złożenia oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia do zakupu oraz wskazania terminu jego wykonania po stronie wydzierżawiającego z mocy ustawy powstaje obowiązek podjęcia odpowiednich czynności zmierzających do zawarcia umowy, a zatem określenia elementów wskazanych w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, zgodnie z zasadami w niej określonymi i przy zastosowaniu reguł odnoszących się do prawa pierwszeństwa tam unormowanego.

Uprawnienie do zakupu, o którym mowa w art. 4 ust. 7 ustawy zmieniającej, nie sprowadza się do przyznania dzierżawcy prawa pierwszeństwa, gdyż przemawia za tym samo brzmienie powołanego przepisu,

zgodnie z którym wykonanie uprawnienia do zakupu następuje z „zastosowaniem prawa pierwszeństwa”.

Dopiero gdyby ustawodawca wprost wskazał, że dzierżawcy przysługuje w przedmiotowych przypadkach, wskazanych w art. 4 ustawy zmieniającej, prawo pierwszeństwa, nie zaś uprawnienie z „zastosowaniem prawa pierwszeństwa”, o którym mowa w art. 29 u.g.n.r., można by przyjąć tożsamość obu uprawnień.

Sąd Najwyższy zaproponował, aby wspomniane „zastosowanie prawa pierwszeństwa” rozumieć w ten sposób, że oświadczenie o skorzystaniu z uprawnienia do zakupu prowadzi do konieczności ustalenia ceny w sposób określony w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (art. 29 ust. 1), co umożliwi dzierżawcy zawarcie odpowiedniej umowy we wskazanym przez niego terminie.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 9/24

**„Czy zakres obciążenia nieruchomości hipoteką dla ustalenia, czy zachodzi przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela osobistego dotychczasowego właściciela tej nieruchomości, należy oceniać poprzez pryzmat hipotetycznie możliwej do uzyskania wartości nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, czy też na podstawie realnej wartości rynkowej nieruchomości, przy założeniu, że oceny, czy czynność prawna dokonana została z pokrzywdzeniem wierzyciela oraz stanu niewypłacalności dłużnika dokonywać należy nie tylko według stanu w chwili wystąpienia przez wierzyciela ze skargą pauliańską, ale również w świetle sytuacji istniejącej w dacie wyrokowania w tym przedmiocie?”**

*(postanowienie z 16 maja 2023 r., II CSKP 1034/22, J. Grela, L. Bielecki, M. Załucki)*

Osią sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy przeniesienie w drodze darowizny własności nieruchomości, która była obciążona hi-



potekami w sumie przewyższającej jej wartość, powadzi do pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Najwyższy po omówieniu instytucji skargi pauliańskiej wskazał, że przez czynność zdziałaną ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. należy rozumieć czynność podjętą w takiej sytuacji, w której dłużnik mógł przewidzieć, że w wyniku jej dokonania stanie się niewypłacalny lub niewypłacalny w większym stopniu i nie jest konieczne istnienie po stronie dłużnika złego zamiaru, tylko świadomość konsekwencji dokonywanej czynności, czyli niemożność zaspokojenia wierzycieli. Dlatego dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie wyzbycia się przez niego w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji ucierpi materialny interes wierzyciela (wyrok SN z 17 grudnia 2020 r., III CSK 163/18). Spełnienie przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela następuje już w razie ustalenia, że doszło do pogorszenia sytuacji wierzyciela z perspektywy przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego z danego składnika, będącego korzyścią majątkową uzyskaną przez osobę trzecią, tzn. dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (wyrok SN z 17 lipca 2020 r., IV CSK 565/19).

Z drugiej strony o tym, czy i w jakim zakresie wierzyciele uzyskają zaspokojenie swojej wierzytelności, prowadząc egzekucję zgodnie z zasadami art. 532 w zw. z art. 527 § 1 k.c., będzie decydować w istocie stan tej nieruchomości w chwili takiej egzekucji, jej wartość w tym czasie, obciążenie hipoteczne i inne zobowiązania uprzywilejowane oraz to, czy wierzyciele wierzytelności uprzywilejowanych będą chcieli lub mogli prowadzić egzekucję swoich należności. Okoliczności te nie mogą być znane w chwili orzekania, a tym samym nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia w tym znaczeniu, że nie mogą warunkować ani ograniczać zakresu uprawnienia wierzyciela przewidzianego w tym przepisie (wyrok SN z 15 czerwca 2007 r., II CSK 93/07). Ponadto nie można stosować skargi pauliańskiej, która jest szczególnym i dość radykalnym roszczeniem, jeśli nie ma szans na to, że jej uwzględnienie, czyli uznanie bezskuteczności umowy, umożliwi wierzycielowi zaspokojenie się z jej przedmiotu (wyrok SN z 29 września 2011 r., IV CSK 99/11).

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym zagadnienie prawne opowiedział się za twierdzącą odpowiedzią na pierwszą część pytania praw-

nego, gdyż okoliczność, że majątek dłużnika nie pozwala w danym momencie na zaspokojenie wierzyciela, nie pozbawia wierzycieli uzyskania ochrony wynikającej z przepisów o skardze pauliańskiej. Czynność dokonania z pokrzywdzeniem wierzycieli to także taka czynność, której skutkiem była niewypłacalność w wyższym stopniu, a nie tylko taka, która doprowadziła do niewypłacalności.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 10/24

**„Czy w sytuacji gdy uprawniony z tytułu prawa nabycia nieruchomości rolnej Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, po stwierdzeniu przez siebie, że zawiadomienie administracyjnego organu egzekucyjnego nie zawiera dokumentu wymienionego w art. 4 ust. 5 pkt 2 ustawy i brak w nim innych danych umożliwiających podjęcie decyzji w przedmiocie skorzystania z uprawnienia, wezwał na piśmie nabywczyńnię nieruchomości do uzupełnienia zawiadomienia o określone dokumenty, co skutkowało ostatecznie uzupełnieniem zawiadomienia przez organ egzekucyjny; wynikający z art. 4 ust. 5 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego w związku z art. 598 § 2 k.c. termin do złożenia przez działający na rzecz Skarbu Państwa – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oświadczenia o nabyciu nieruchomości rolnej za zapłatą ceny tej nieruchomości rozpoczyna bieg od chwili doręczenia uprawnionemu pierwszego zawiadomienia?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 24 stycznia 2024 r., III Ca 100/23, T. Pawlik, H. Brzyżkiewicz, M. Bailon-Hajduk)*

Sąd Okręgowy wskazał, że prawo nabycia nieruchomości rolnej uregulowane w art. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: „u.k.u.r.”) dotyczy także nieruchomości rolnych nabytych na podstawie orzeczenia organu egzekucyjnego wydanego na podstawie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym; jego wykonanie następuje poprzez złożenie w formie aktu notarialnego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (dalej: „KOWR”) działający na rzecz Skarbu

Państwa oświadczenia o nabyciu nieruchomości za zapłatą ceny tej nieruchomości. Do wykonania uprawnienia stosuje się odpowiednio art. 598 i nast. k.c. dotyczące prawa pierwokupu. Zgodnie z tymi przepisami obowiązany z tytułu prawa pierwokupu powinien niezwłocznie zawiadomić uprawnionego o treści umowy sprzedaży zawartej z osobą trzecią, a prawo pierwokupu co do nieruchomości można – w braku odmiennych uregulowań ustawowych lub umownych – wykonać w ciągu miesiąca.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podał w wątpliwość pogląd (mimo że przemawia za nim potrzeba wzmocnienia ochrony uprawnionego z prawa pierwokupu), że ów termin zawity z art. 598 § 2 k.c. nie rozpoczyna biegu już z chwilą, w której uprawniony mógł się zapoznać z informacją o fakcie zawarcia umowy, lecz termin ten rozpoczyna bieg dopiero wówczas, gdy zobowiązany dopełni również obowiązków wyrażonych w art. 599 § 1 k.c., a więc poinformuje uprawnionego nie tylko o samym fakcie zawarcia umowy, lecz również o jej istotnych postanowieniach.

Sąd Okręgowy wskazał, że można uznać, iż brak podania w zawiadomieniu istotnych postanowień umowy rodzi po stronie zobowiązanego jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 598 § 1 i art. 599 k.c.). Przemawia za tym ochrona nabywcy nieruchomości, któremu trudno byłoby niejednokrotnie ustalić, czy uprawniony został poinformowany o istotnych postanowieniach umowy, zwłaszcza że ustawodawca posłużył się zwrotem nieokreślonym. Sankcja bezskuteczności zawiadomienia, o której *de facto* decydowałby uprawniony, pozostawałaby w sprzeczności z art. 599 k.c. – nie znajduje żadnego umocowania ustawowego. Skorzystanie przez KOWR z uprawnienia z art. 4 u.k.u.r. stanowi daleko idącą ingerencję w prawo własności nabyte w toku postępowania egzekucyjnego, co skłoniło Sąd drugiej instancji do zajęcia stanowiska wykluczającego sankcję bezskuteczności zawiadomienia o prawie nabycia nieruchomości rolnej.

Ponadto Sąd Okręgowy, przy ewentualnej negatywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie, odniósł niniejszą sprawę do postępowania wieczystoksięgowego. W takim przypadku nie będzie dopuszczalne kwestionowanie oświadczenia wnioskodawcy co do doniosłości prawnej przyczyn uznania informacji zawartych w pierwszym zawiadomieniu za niewystarczające do podjęcia decyzji w przedmiocie wykonania prawa

nabycia nieruchomości rolnej. Ze względu na nieostry zakres pojęcia istotnych postanowień umowy konieczne byłoby bowiem przeprowadzenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 11/24

**„Czy regulacja art. 37 w związku z art. 36 umowy z 24 maja 1993 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, na skutek braku odniesienia się do tej kwestii, umożliwia wybór prawa przez obywatela ukraińskiego mającego miejsce zwykłego pobytu w Polsce zgodnie z art. 22 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z 10 stycznia 2024 r., II Cz 438/21, G. Kowolik)*

Sąd Okręgowy przedstawił dwie możliwe wykładnie art. 37 łączącej Polskę z Ukrainą umowy z 24 maja 1993 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (dalej: „umowa polsko-ukraińska”).

Pierwsza, odnosząca się do art. 66a ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: „p.p.m.”), i wskazująca, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie art. 22 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (dalej: „rozporządzenie 650/2012”), zgodnie z którym każdy może dokonać wyboru prawa państwa, którego obywatelstwo posiada w chwili dokonywania wyboru lub w chwili śmierci, jako

prawa, któremu podlega ogół spraw dotyczących jego spadku. Przemawia za tym możliwość wzięcia pod uwagę art. 31 i 32 Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (dalej: „Konwencja Wiedeńska”) i dokonanie wykładni celowościowej i funkcjonalnej art. 37 umowy polsko-ukraińskiej w odniesieniu do zapisów preambuły i art. 36 umowy, biorąc również pod uwagę europejskie aspiracje Ukrainy i zawarty przez nią Układ stowarzyszeniowy z UE.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że umowa polsko-ukraińska zawiera regulacje, które na moment jej przyjęcia były nowoczesne i ułatwiały obrót prawny obywatelom obu państw, w związku jednak z rozwojem prawa prywatnego międzynarodowego regulacje te stały się przestarzałe i nie nadążają za uregulowaniami prawa wewnętrznego obu państw. Ponadto zarówno polskie prawo prywatne międzynarodowe, jak i ukraińskie obecnie przewidują możliwość wyboru prawa właściwego dla statutu spadkowego. Wskazana wykładnia ułatwiłaby funkcjonowanie obywateli ukraińskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a także zapobiegłaby dyskryminacji w stosunku do ich rodaków zamieszkałych w innych krajach Unii Europejskiej.

Obywatel ukraiński mający miejsce zwykłego pobytu w którymś z pozostałych krajów Unii, który nie ma podpisanej umowy o współpracy z Ukrainą o wskazanej treści, mógłby dokonać wyboru prawa ukraińskiego zgodnie z postanowieniami art. 22 rozporządzenia 650/2012. Poza tym należy mieć również na względzie, że obywatel Ukrainy może wyjechać np. do Niemiec i tam sporządzić testament, w którym wybierze prawo ukraińskie, bądź też zmieni miejsce zwykłego pobytu z Niemiec, gdzie sporządził testament z dokonany wybór prawa, na miejsce zwykłego pobytu w Polsce. Pozostanie wówczas kwestia ważności takiego rozporządzenia. Otwarty pozostaje również problem, czy obywatel ukraiński mający miejsce zwykłego pobytu w Niemczech może sporządzić taki testament, przebywając przejazdem w Polsce.

Z kolei druga możliwość wykładni polega na stwierdzeniu, że skoro umowa polsko-ukraińska nie reguluje tej kwestii, to wyłącza możliwość wyboru prawa.

Za tym stanowiskiem, mimo wielu praktycznych zalet przyjęcia wykładni pierwszej, przemawia przede wszystkim dyskryminacja obywateli polskich w Ukrainie w stosunku do obywateli ukraińskich w Polsce, gdyż

kwestia wyboru prawa z reguły dotyczy miejsca położenia nieruchomości. O ile prawo polskie odsyła w art. 66a p.p.m. do rozporządzenia 650/2012 i nie czyni żadnych praktycznie przeszkód do wyboru prawa właściwego również w zakresie nieruchomości, niezależnie od miejsca ich położenia, o tyle prawo ukraińskie, mimo zasady wyboru prawa spadkowego, wprowadza ograniczenie co do dziedziczenia nieruchomości.

Sąd drugiej instancji przeanalizował przepisy ukraińskiego prawa prywatnego międzynarodowego i doszedł do wniosku, że przy pierwszym sposobie wykładni obywatel Ukrainy będzie mógł wybrać prawo ukraińskie co do dziedziczenia nieruchomości położonych w Polsce, natomiast obywatel polski nie będzie mógł wybrać prawa polskiego co do nieruchomości położonych w Ukrainie. Sąd Apelacyjny wskazał również, sięgając do reguł wykładni wskazanych w Konwencji Wiedeńskiej, że w założeniach twórców umowy wybór prawa spadkowego z uwagi na ówczesne regulacje wewnętrzne obu państw był wyłączony.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 12/24

**„Czy zachodzi nieważność postępowania w sytuacji, gdy postanowienie w przedmiocie wyliczenia kosztów procesu podejmowane na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. zostanie wydane przez sąd (sędziego), a nie przez referendarza sądowego?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 grudnia 2023 r., I ACz 311/23, P. Daniszewski)*

Odpowiedzi na tak sformułowane zagadnienie Sąd Apelacyjny poszukiwał w przepisach Konstytucji, w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: „u.s.p.”) oraz w wypracowanym na ich tle orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że zgodnie z art. 2 § 1 u.s.p. zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie, natomiast art. 2 § 2 u.s.p. wskazuje, że zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi

referendarze sądowi, a zadania te mogą wykonywać asesory sądowi (art. 2 § 2a u.s.p.) i sędziowie, jeżeli ich wykonywanie przez referendarzy sądowych lub asesorów sądowych nie jest możliwe.

Konstrukcja tego ostatniego przepisu zdaniem Sądu drugiej instancji może stwarzać wrażenie, że postanowienie przedstawione w zagadnieniu prawnym mógł wydać również sędzia. Sąd Apelacyjny podkreślił jednak specyfikę orzekania na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. i pozycję ustrojową sędziego i referendarza, a w szczególności zachodzące między nimi istotne różnice. Referendarz sądowy, choć w sprawach z zakresu ochrony sądowej ma kompetencje sądu, to jednak sądem nie jest (postanowienie SN z 11 stycznia 2019 r., V CSK 523/17).

Sąd drugiej instancji uwypuklił, że orzeczenia wydawane przez sędziego, będące realizacją zadań z zakresu ochrony prawnej, nie mogą być traktowane jak orzeczenia referendarza sądowego. Sędzia może orzekać wyłącznie jako członek składu sądu, bo nie jest referendarzem i brakuje jakiegokolwiek upoważnienia kompetencyjnego do takiego traktowania zadań przez niego wykonywanych. Orzeczenia wydane przez sędziego w sprawach z zakresu ochrony prawnej są zatem postanowieniami sądu, na które przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji lub innego składu sądu równorzędnego (uchwała SN z 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18, OSNC 2019, nr 4, poz. 38).

Referendarz sądowy jest urzędnikiem sądowym i treść rozstrzygnięcia wydawanego przez niego na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. to wyłącznie rachunkowe wyliczenie kosztów procesu według zasady rozstrzygnięcia o kosztach przyjętej w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Gdyby przyjąć, że kompetencje wynikające z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. może przejąć sędzia, to jego rola sprowadza się wyłącznie do przeprowadzenia operacji rachunkowych bez możliwości wybrania zasady rozliczenia kosztów procesu wynikającej z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, co pozbawiłoby go atrybutów niezależności i niezawisłości, a podjęte przez niego rozstrzygnięcie nie miałoby nic wspólnego ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, skoro zasady rozliczenia kosztów procesu zostały przesądzone definitywnie już w orzeczeniu innego sądu. Takie rozwiązanie zdaniem Sądu Apelacyjnego było nie do przyjęcia. Ponadto, jeśli sędzia jest władny rozliczyć koszty procesu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. mimo jednoznacznej delegacji ustanowionej na

rzecz referendarza, to prowadzi to do niezamierzonego efektu procesowego w postaci dwukrotnej możliwości zaskarżenia zażaleniem orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Jak wskazał Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie kosztów postępowania podlega zaskarżeniu skargą (art. 398<sup>22</sup> § 1 w zw. z art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.), która nie ma anulacyjnego charakteru i podlega rozpoznaniu przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o zażaleniu przez sąd działający jako sąd drugiej instancji (art. 398<sup>23</sup> § 3 k.p.c.). Zatem postanowienia sądu zapadające w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia skargi o takim charakterze należy traktować jako pochodzące od sądu drugiej instancji. W konsekwencji wydane w tych warunkach postanowienie w przedmiocie rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza jako wydane przez sąd drugiej instancji jest niezaskarżalne (art. 394<sup>2</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. *a contrario*). Oznacza to przede wszystkim, że na postanowienie sądu wydane w przedmiocie kosztów procesu po rozpoznaniu skargi nie przysługuje już zażalenie, nawet gdyby przepisy Kodeksu przewidywały taki środek zaskarżenia, gdyby postanowienie wydał sąd (postanowienie SN z 28 maja 2021 r., III CZP 28/20). W okolicznościach rozstrzyganej sprawy doszłoby zatem do przełamania podstawowej zasady, że od każdego rozstrzygnięcia co do zasady powinien przysługiwać stronom tylko jeden środek zaskarżenia.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny skłonił się do twierdzącej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 13/24

**„Czy ustalając wysokość wynagrodzenia zarządcy na podstawie art. 55 ust. 2 pkt 1–3 ustawy Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 r., działanie zarządcy jako pozasądowego organu postępowania restrukturyzacyjnego może być oceniane przez trybunał ujętych w art. 5 k.c. klauzul generalnych, a w konsekwencji skutkować odmową przyznania wynagrodzenia?”**



(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 27 lutego 2024 r., XIX Gz 66/23, J. Karpowicz, J. Gęsiak, M. Popiołek)

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczyły tego, czy w związku z tym, że ustawodawca określił dolny i górny próg wynagrodzenia zarządcy w art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (dalej: „pr.restr.”), a nie ma jakiegokolwiek wskazówki pozwalającej na obniżenie wynagrodzenia poniżej dolnego pułapu określonego ustawowo, to czy można zastosować art. 5 k.c. i odmówić przyznania wynagrodzenia w przypadku ustalenia, iż osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego dopuściła się rażącego naruszenia obowiązków zarządcy.

Sąd drugiej instancji, powołując się na stanowisko doktryny, przedstawił pogląd, że skoro trzy spośród pięciu części składowych wynagrodzenia zarządcy mają charakter obiektywny, to po ustaleniu wskaźnika dla danej części składowej sąd jest tym ustaleniem związany i nie może kwoty wynagrodzenia zależnej od tego wskaźnika zmniejszyć ani też zwiększyć według swego uznania. Ponadto wskazał, że zarzut nadużycia prawa nie może być skutecznie podnoszony, gdy przepis prawa rozstrzyga w sposób jednoznaczny określoną sytuację, nie pozostawiając sędziemu swobody, nawet jeżeli można było uznać, iż dochodzi do pokrzywdzenia jednej ze stron.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że zarządcę i dłużnika nie łączy żaden stosunek umowny; wynagrodzenie to nie jest uregulowane na mocy umowy prawa cywilnego, a art. 5 k.c. odnosi się *stricte* do stosunków cywilnoprawnych.

Ustawodawca przewidział odpowiedzialność porządkową zarządcy w sytuacji niewykonywania obowiązków, ich nienależytego wykonania bądź rażącego naruszenia obowiązków, a w sytuacji rażącego uchybienia w wykonywaniu obowiązków sankcją odwołania (art. 30 pr.restr.). Oprócz tego zarządca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków (art. 25 pr.restr.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że mimo iż zarządca nie jest stroną stosunku ściśle cywilnoprawnego, prawo do wynagrodzenia jest majątkowym prawem podmiotowym zarządcy, które podlega dziedziczeniu. Prawo to

z jednej strony podlega ochronie, ale z drugiej – w sytuacjach nadzwyczajnych i przy uwzględnieniu szczególnych okoliczności – może być do niego stosowana klauzula generalna z art. 5 k.c.

Sąd drugiej instancji przeanalizował wyrok z 5 maja 2011 r., P 110/08 (OTK ZU 2011, nr 4A, poz. 31), w którym Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że zarządcę charakteryzują pewne cechy przypisywane przedsiębiorcy, a także obowiązuje go podwyższony standard staranności ocenianej z uwzględnieniem przypisywanego mu profesjonalizmu. Porównał również sytuację zarządcy do adwokata lub radcy prawnego ustanowionego z urzędu, wskazując podobieństwo obu funkcji, oraz dopuścił stawianie również zarządcy, syndykowi większych wymagań, zagrożonych surowszymi sankcjami w razie ich niedochowania.

Powyższe skłoniło Sąd Okręgowy do przywołania postanowienia Sądu Najwyższego z 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98 (OSNC 1999, nr 6, poz. 123), w myśl którego czynności adwokata ustanowionego z urzędu, które są sprzeczne z zasadami profesjonalizmu, nie uzasadniają przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, co – idąc dalej – mogłoby prowadzić do pozbawienia zarządcy przy zastosowaniu art. 5 k.c. należnego wynagrodzenia.

(opracował Maciej Machowski)

\*

III CZP 14/24

**„Czy o zwrocie nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata, albo radcę prawnego, w razie wygaśnięcia umocowania do reprezentowania uczestnika w toku postępowania o dział spadku lub podział majątku wspólnego należy orzekać w chwili złożenia wniosku przez pełnomocnika, czy w orzeczeniu kończącym postępowanie w danej instancji w oparciu o ustaloną wartość udziału reprezentowanego uczestnika?**

**W razie odpowiedzi, że o zwrocie powyższych kosztów należy orzekać w chwili złożenia wniosku przez pełnomocnika, czy podstawą do ich określenia powinna być wartość udziału reprezentowanego uczestnika wynikająca ze wskazanej we wniosku wartości**

## **przedmiotu sprawy, czy wartość udziału ustalona przez sąd na dzień złożenia wniosku?"**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 stycznia 2024 r., VI ACa 4129/23, J. Pyżlak)*

Sąd Rejonowy przypomniał, że stawka wynagrodzenia pełnomocnika, tak z wyboru, jak i z urzędu, w sprawach o dział spadku i podział majątku wspólnego powiązana jest z wartością udziału reprezentowanej strony w odpowiednio masie spadkowej i majątku wspólnym małżeńskim. Ponadto we wniosku wszczynającym postępowanie działowe wnioskodawca obowiązany jest wskazać wartość przedmiotu sprawy, wartość ta nie jest wiążąca dla sądu. Co więcej, sąd, niezależnie od twierdzeń uczestników, obowiązany jest ustalić z urzędu tak skład majątku podlegającego podziałowi, jak i jego wartość. Wartość majątku sąd ustala według cen z chwili orzekania. Do chwili zamknięcia rozprawy wartość udziału może podlegać zmianom, a ponadto ewentualne zgłaszane wnioski mogą wpływać na arytmetyczną wysokość udziału uczestnika w majątku podlegającym podziałowi.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał, że jeżeli o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu, po wygaśnięciu pełnomocnictwa w toku postępowania, należałoby orzec w chwili złożenia wniosku przez pełnomocnika z urzędu, to powodowałoby, iż sąd musiałby dokonać niejako przedsądu, określając wartość udziału, ale też krąg spadkobierców, ważność ewentualnych testamentów czy też rozstrzygnąć o nierównych udziałach w majątku wspólnym małżeńskim.

Natomiast negatywna odpowiedź na pierwsze pytanie mogłaby narażać pełnomocnika na długotrwałe oczekiwanie na należne mu wynagrodzenie, gdyż postępowania działowe w praktyce niejednokrotnie mogą trwać wiele lat.

Drugie zagadnienie dotyczy tego, od jakiej wartości należy ustalać wysokość wynagrodzenia. Zaletą jego ustalania na podstawie podanej we wniosku wartości przedmiotu sprawy jest to, że w toku całego postępowania, aż do wydania orzeczenia go kończącego, wynagrodzenie podlegałoby określeniu na podstawie tej samej wartości; wynagrodzenie było-

by niezależne od wahań aktualnej na dany moment wartości udziału reprezentowanego uczestnika.

Mankamentem takiego rozwiązania jest to, że sąd w toku postępowania działowego nie jest związany podaną wartością przedmiotu sprawy i niezależnie od niej i tak dokonuje samodzielnych ustaleń odnośnie do składu, jak i wartości majątku podlegającego podziałowi. Ponadto wskazana we wniosku wartość może podlegać weryfikacji sądu pierwszej i drugiej instancji, jak również Sądu Najwyższego.

Sąd Rejonowy podkreślił również, że wiele sądów (jako że wartość przedmiotu sprawy nie determinuje ani właściwości rzeczowej, ani opłat sądowych) nie traktuje niewskazania wartości przedmiotu sprawy w sprawach działowych jako braku formalnego wniosku uniemożliwiającego nadanie mu prawidłowego biegu, zwłaszcza gdy wniosek składa osoba niezastępowana przez zawodowego pełnomocnika.

Odpowiedzi na przedstawione zagadnienie Sąd Rejonowy poszukiwał również w językowej wykładni § 10 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz § 12 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. W rozporządzeniach tych koszt pomocy prawnej udzielonej z urzędu uczestnikowi postępowania działowego określa się na podstawie ustalonej na danym etapie postępowania wartości udziału reprezentowanego uczestnika, a nie na podstawie wartości przedmiotu sprawy.

(opracował Maciej Machowski)

**DANE STATYSTYCZNE (luty 2024 r.)****Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW												
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następnny		
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	4340	316	371	217	120	–	–	–	–	–	–	34	4285
2.	CSKP	2204	127	78	–	–	30	38	1	–	–	–	9	2253
3.	CNP	119	9	6	–	2	–	–	–	–	–	–	4	122
4.	CNPP	42	2	1	–	–	–	–	–	–	–	–	1	43
5.	CZP, w tym:	52	8	1	–	–	–	–	–	–	–	–	1	59
	– skład 3 sędziów	32	4	1	–	–	–	–	–	–	–	–	1	35
	– skład 7 sędziów	19	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	22
	– pełny skład	1	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
6.	CZ	190	26	43	–	–	18	12	–	–	–	–	13	173
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	60	9	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	69
10.	CBO	2	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	4
11.	CO	140	135	121	–	–	–	–	–	–	–	–	121	154
<b>RAZEM</b>		7149	634	621	217	122	48	50	1	–	–	–	183	7162

## Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
25	17	5	324	7	1	17	53
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
72	29	8	12	–	–	–	1
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
6	10	5	22	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	1	–	4	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	–	–	–
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

**DANE STATYSTYCZNE (marzec 2024 r.)****Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW												
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono razem	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
					Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób		
1.	CSK	4285	408	456	254	155	–	–	–	–	–	–	47	4237
2.	CSKP	2253	156	84	–	–	46	31	2	–	–	–	5	2325
3.	CNP	122	16	18	7	1	–	–	–	–	–	–	10	120
4.	CNPP	43	1	1	–	–	–	–	–	–	1	–	–	43
5.	CZP, w tym:	59	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	62
	– skład 3 sędziów	35	3	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	38
	– skład 7 sędziów	22	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	22
	– pełny skład	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
6.	CZ	173	22	38	–	–	15	14	–	–	–	–	9	157
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	69	14	6	–	–	–	–	–	–	–	–	6	77
10.	CBO	4	–	1	–	–	–	–	–	–	–	–	1	3
11.	CO	154	107	134	–	–	–	–	–	–	–	–	134	127
<b>RAZEM</b>		7162	727	738	261	156	61	45	2	–	1	212	7151	

## Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
32	23	23	378	4	8	24	48
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
76	45	7	6	–	–	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
9	2	5	22	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
1	3	2	12	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	1	–
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	1	–				



## SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności .....	3
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia .....	5
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń .....	8
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	63
Dane statystyczne (luty 2024 r.) .....	84
Dane statystyczne (marzec 2024 r.) .....	86

 **Sąd Najwyższy**  
Plac Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

 **Wolters Kluwer**  
ul. Przyokopowa 33  
01-208 Warszawa